Nr. 135 (z dod. por.). Dnia 17 maja. Piątek. Dnia 5 (17) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: [illegible] rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przypada zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa ku czci św. Feliksa z Kantalicjum, kapucyna, patrona chorych dzieci. Oprócz tego w tymże kościele w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana odprawiona zostanie solenna wotywa przed ołtarzem św. Feliksa i ku jego czci.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5 ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu komunji św.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Jana Nepomucena;

św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci św. Weroniki z Juljanu, patronki arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu—i

oo. bernardynów w Czerniakowie ku czci św. Bonifacego, męczennika, gdzie nabożeństwo odprawiane będzie w ciągu całego tygodnia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zręczną była myśl przeciwstawienia pretendentowi cezaryzmu pierwszego prezydenta dzisiejszej rzeczypospolitej, Adolfa Thiersa. W ciągu pierwszych 48 godzin projektowana przez organ zachowawczo-republikański *Parti National* składka na posąg Thiersa przyniosła 46,000 fr., a ponieważ wolno jest najwyżej składać po pięć centimów od osoby, obliczono przeto, że na pierwszy odzew pośpieszyło z groszem ofiarnym 920,000 ludzi. Naturalnie była to w pierwszej chwili ludność samego Paryża, z prowincji nie było jeszcze czasu nadesłać pieniędzy, tembardziej, że drobne takie kwoty nadsyłać można tylko w sumach zbiorowych.

I kto wie, czy ta mała figurka wielkiego człowieka historycznego, która stanąć ma na bronzowym piedestale, nie okaże się szkodliwszą dla ruchu boulanżerowskiego, aniżeli nawet banicja i proces przed senatem? Thiers nie żyje, a w historji, nie jak w życiu potocznem, nieboszczykowie mają rację. Ziemskie skazy zacierają się, a posąg zmarłego wzbija się wówczas w górę „czysty, choć nagi", mówiąc słowami poety. Pełen małostek ludzkich Boulanger może istotnie nie wytrzymać współzawodnictwa z wychylającą się majestatycznie z po za grobu postacią „oswobodziciela kraju" i twórcy tej rzeczypospolitej rozumnej, roztropnej, spokojnej i poważnej, która rychło ze śmiercią Thiersa przedzierzgnęła się w dzisiejszą anarchję, której zarysy wszakże były dane.

Długi szereg najznakomitszych nazwisk francuskich pośpieszył zgłosić się z gotowością wpisania się w listę komitetu: Juljusz Simon, Foucher de Careil, Leon Say, Bardoux, Pressensé, Ribot, Dietz-Monin, Ferdynand Dreyfus, Lenöel, Marcère, Frank-Chaveau, Trarieux i inni. W ogóle cały szczery republikanizm nie wyjmując radykalistów, powitał z patrjotycznym zapałem ideę: grozę i niebezpieczeństwo jej zrozumieli natomiast odrazu boulanżyści i anarchiści. Organa ich od kilku dni plwają na pamięć zmarłego, wiedząc o tem, że stanowi on najrdzenniejszą antitezę ich gospodarstwa politycznego w dzisiejszej Francji. Oni chcą zamętu, on był skrystalizowanym porządkiem; oni dążą do jednostronnych rozwiązań w duchu stronnictwa, on wyobraził kompromis, zgodę i pojednanie.

Polemika będzie roznamiętniała się, a tymczasem Francja, ta Francja cząca fetyszów chwili z krótkotrwałą porywczością zdenerwowanych społeczeństw, nauczy się zapominać o Boulangerze! Będą paryżanie budzili się ze snu z nazwiskiem Thiersa na ustach, z wyobraźnią oszołomioną cudami wystawy, z żądzą obaczenia obcych monarchów (aczkolwiek *minorum gentium*), przybywających złożyć hołd genjuszowi galijskiemu. Boulanger chory, córki pośpieszyły doń nad Tamizę — są chwile w rozwoju politycznych ludzi, w których choroba kończy się zawsze śmiercią—cywilną.

Wczoraj odbyło się czwarte posiedzenie konferencji samoańskiej. Może czas byłoby skończyć! Według informacyj *Timesa* i *Daily News*, zasadnicze postanowienia już zapadły. Na kwestję terytorjalną zgodzono się powszechnie, jak również na ograniczenia dowozu amunicji i napojów gorących, któremi przekupnie zamorscy Niemiec zawsze obficie raczą swoich czarnoskórych pupilów. Zgodzono się również na propozycję Stanów Zjednoczonych, aby kontrolę nad administracją miejscową, wykonywała delegacja przedstawicieli trzech mocarstw interesowanych. Wybór nowego króla powierzonym będzie samoańczykom. Apia i otoczenie jej uznane będą za grunt neutralny.

I tacy bywają...

(Dalszy ciąg).

Życie jej było tak smutne jak płomyk spirytusowej maszynki, na której gotowała sobie obiady. Były to tak ubogie, nędzne posiłki, tworzone cudem z resztek pozostałych z dnia poprzedniego, że zagadką prawdziwie było, w jaki sposób ta kobieta trzyma się na nogach. Pensję miała wypłacaną najregularniej i stosunkowo niezłą na jej sceniczne uzdolnienie.

Lecz „Mania" pochłaniała wszystko. To słabe, wątłe dziewczę, chowające się daleko, w murach pensyjnych potrzebowało wiele, zabierało bezwiednie wszystko... odejmowało matce kawałek pożywniejszej a tak koniecznej strawy. Mania była celem jej życia, szczęście córki ideałem, do którego dążyła. W zimnym i pustym pokoiku, po nad ubogiem łóżkiem Maryszewskiej, w tanich pluszowych ramkach śmiało się młode dziewczę strojne w elegancką sukienkę. Maryszewska, powróciwszy z teatru, zdejmując z siebie pocerowane spódniczki, robiła znak krzyża nad fotografją pensjonarki, a zmuszając się do przełknięcia szklanki czystej herbaty, uśmiechała się do dziecka, które w marzeniach swoich widziała bogate, wykształcone, szczęśliwe...

Czasem obok złotej główki Mani mignęła w jej myślach twarz inna, twarz mężczyzny, z tych zdrowych, silnych egoistów, którzy swoje „ja" tak wysoko cenią! twarz człowieka, który, zmieniwszy z nią ślubną obrączkę i serce, odebrał jej serce, a zostawiwszy obrączkę i dziecko, poszedł w świat, nie troszcząc się co robić będzie porzucona kobieta... lecz widziadło to znikło szybko. Snać samolub nawet w wspomnieniach nie chciał dłużej gościć w tym biednym pokoiku, obok wychudłej, znękanej kobiety, której zapadłe policzki i jęk siłą woli tłumiony raził jego nadmiarem siły i zdrowia tryskającą postać.

Pusto było—i ubogo w tym pokoiku, pusto i ubogo w koszach, zawierających sceniczną garderobę aktorki, lecz w osobnych szufladkach komody leżały codziennie prawie skupowane ubrania i bielizna dziecinna. Nierzadko ozdobna książeczka złociła się wśród stosu koszulek, hafty spódniczek mieszały się z różową morą zeszytów.

W podłużnem pudełeczku duńskie rękawiczki służyły za podkładkę ołówkom i ozdobnym piórom lub wiszorkom.

I wszystko to było dla... Mani!

Co wieczór Maryszewska otwierała komodę i przeglądała te skarby. Ze śladami różu na twarzy, z głową upudrowaną, z gałązkami mchu lub konwalyj we włosach, pochyliła się drżąca z zimna nad szufladą, układając, przyciskając fałdy sukienek, przeglądając książki, uśmiechając się do obrazków...

Czasem brakło nagle nafty w maluchnej lampeczce i gasło światło powoli, pozostawiając kobietę w ciemności zupełnej, czasem herbata nalana i stojąca na rogu komody wystygła zupełnie na podobieństwo mętnego żuru... lecz Maryszewska nie dostrzegała tego wcale.

Była tak szczęśliwą, kupiwszy dla Mani długie włóczkowe kamaszki, że jej własne skurczone nogi zdawały się w tej ciepłej wełnie rozgrzewać i nie czuć przenikliwego zimna, panującego w izdebce.

Jeśli nafty starczyło, aktorka wyjmowała z szuflady paczki listów zabazgranych śmiałem choć dziecinnem pismem, kreślonem w „dwóch linjach" i kiwając głową, czytała po raz setny te korespondencje, zaczynające się od słów: „Kochana Mamo", a kończące się zawsze jednakowo: „tata nic nie pisał"...

Czasem znów, przy świetle tej małej lampki zaczynała przerabiać sceniczną swą garderobę, chcąc się zastosować do wymagań mody. Pruła więc i zszywała napowrót, ocierając łzy, które mimowoli wzrok jej zasłaniały. Bolały ją oczy popsute od gazu i podkreślań tuszem, zresztą bolało ją wszystko! całe ciało, każdy muskuł, każda kosteczka. Nie skarżyła się przecież nigdy, kryjąc się we framugi bram, gdy na ulicy iść dalej nie mogła, czepiając się kamienicznych murów lub przebywając na czworakach schody, gdy nikt tego nie widział. Chwilami przecież traciła przytomność, wijąc się w szalonych boleściach, które szarpały jej wnętrzności, oblana łzami i potem, drżąc, aby wiadomość o jej chorobie nie doszła do uszów dyrekcji, a tem samem nie sprowadziła jej dymisji.

Byłby to dla niej cios śmiertelny; tułając się lata całe po prowincjonalnych scenach, tak mało dla dziecka swego oszczędzić mogła! Lata całe dobrowolnego głodzenia się i odmawiania sobie najniezbędniejszych potrzeb zamieniły ją w szkielet, trawiony śmiertelną chorobą, teraz!... zabłysła dla niej szczęśliwsza gwiazda, zaangażowano ją do stałego teatru... Mania mogła być wreszcie pomieszczoną na pensji!

Lecz straszna, śmiertelna dręczyła ją trwoga. Choroba, pożerająca jej organizm, wyniszczała ją z dniem każdym. Gdy stała na scenie w pełnem świetle gazowem, przystrojona w róże i białe jedwabie, robiła wrażenie zniszczonego grobowca, który litościwa ręka w noc Zaduszną przystroiła w kwiaty i błyszczące światełka...

Publiczność krzywiła się, damy, siedzące po lożach, wzruszały ramionami, studenci na parterze śmieli się głośno... a ona stała, jak skazana na karę pręgierza, skrzywiona w bolesnym uśmiechu, usiłująca rzucać kokieteryjne spojrzenia na nalepioną brodę scenicznego bohatera... nędzna w swem poniżeniu, czująca szyderstwo i niechęć publiczności, a przecież tak wielka! tak wspaniała miłością macierzyńską, dla której wszystko poświęciła... A gdy mówiła, wachlując się z dystynkcją, „jakto, wicehrabio?—więc mnie uwielbiasz?"—oczy jej—te biedne, zmęczone oczy schorowanej kobiety śledziły z niepokojem chmurną twarz dyrektora, rozpartego w pierwszym rzędzie krzeseł i zdającego się nienawidzieć ją poprostu.

(D. c. n.)

Gabrjela Zapolska.

Zaledwie Anglja upora się z kwestją samoańską, rozpocznie dyplomatyczne sondowania w Lizbonie. Chodzi jej o uzyskanie wolnej żeglugi na wschodnio-afrykańskiej rzece Zambesi, która prowadzi do jeziora Nyassa. Portugalczycy postawili nad rzeką swoich żołnierzy i każą sobie płacić cło. John Bullowi to się nie podoba i zamierza przekonać Portugalję o bezpodstawności jej uroszczeń. Może znowu mała konferencja? *Br. Z.*

W sprawie kanalizowania posesyj.

W nrze 121-m niniejszego pisma p. K. W. zamieścił artykuł pod tytułem: „W sprawie kanalizacji", w którym występuje w obronie propozycyj delegacji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a przeciwko wymaganiom magistratu. Ponieważ wymagania magistratu zakwestjonowane nie były, w pomienionym jak również i innych artykułach, pisanych w kwestji kanalizacji, należycie wyłuszczone, przeto koniecznem jest, zaznajomić przedewszystkiem z niemi ogół czytelników, interesujących się tą sprawą.

Wymagania te dają się streścić w trzech następujących punktach:

a) Wszystkie kanalizacyjne przyrządy powinny odpowiadać warunkom sanitarnym, i urządzone być winny w taki sposób, aby za pomocą nich stale odbywało się usuwanie drogą spławną wszystkich nieczystości z posesji skanalizowanej (§ 1, I).

b) Na skanalizowanej posesji zabrania się urządzania nowych dołów kloacznych; również nie dozwolonem jest usuwanie ścieków inną drogą, tylko za pośrednictwem kanalizacji. Wszystkie egzystujące doły ustępowe i do zlewania pomyj, o ile nie są obciążone serwitutami, powinny być skasowane (§ 6. I).

c) Ekskrementa powinny być usuwane za pomocą waterklozetów, które urządzone być mają w każdej posesji skanalizowanej w ilości odpowiedniej (§ 12. II).

Inne wymagania proponowanych przez magistrat przepisów, jakkolwiek również były przedmiotem sporu, jednak różnice w poglądach, jakie wyjaśniły się podczas dyskusji, nie mają zasadniczego znaczenia i mogą być w niniejszej pobieżnej wzmiance pominięte. Przytoczone przepisy mają na celu, aby nieczystości w posesji skanalizowanej nie mogły gromadzić się i usuwane były natychmiast mechanicznie, bez udziału pracy ludzkiej. W przepisach proponowanych nie ma mowy ani o obowiązkowem urządzaniu waterklozetów we wszystkich bez wyjątku mieszkaniach, ani też o obowiązkowem urządzaniu zlewu w każdej kuchni. Również nie jest obowiązkowem, według tych przepisów, skanalizowanie każdej posesji, i zostawionem jest ono dobrej woli właściciela; magistrat tylko wymaga, aby posesje, które zechcą połączyć się kanałami, skanalizowane były zgodnie z opracowanemi przepisami. Przepisy te mają za zadanie, zapewnić prawidłowe działanie całej sieci kanałów ulicznych, oraz nie dopuścić do zastosowania takich urządzeń lub materjałów, które ze względu na nieodpowiednią konstrukcję lub niedostateczną trwałość mogłyby narazić miasto i mieszkańców na skutki złego funkcjonowania sieci podwórzowych, a właścicieli domów na dotkliwe straty.

* * *

Zestawiając z powyższemi wymaganiami magistratu, żądania zwolenników tak nazwanej minimalnej kanalizacji, należy zauważyć, że ci ostatni domagają się obowiązkowego połączenia wszystkich posesyj z kanałami, pod warunkiem, aby przymus zastosowany był tylko do niektórych urządzeń; urządzenia te określone zostały w sposób następujący:

a) Na podwórzu winny być urządzone wpusty połączone z kanałami, przy każdem źródle podwórzowem i przy każdej sieci kuchennej zabudowania mieszkalnego, mającego więcej niż pięć lokali.

b) Zlewy kuchenne, istniejące lub dobrowolnie w przyszłości mające się urządzić, powinny być bezpośrednio połączone z kanałami w sposób przepisany.

c) Ustępy podwórzowe winny być albo połączone z kanałami i opróżniane za pomocą wody, albo też mogą być urządzone w inny sposób, byleby odpowiadały warunkom sanitarnym i nie były połączone pośrednio lub bezpośrednio z kanałem ulicznym lub podwórzowym.

Urządzenia, nie różniące się zasadniczo od proponowanych przez magistrat, nie zostały tutaj przytoczone. Główna różnica w poglądach mieści się w ostatnim punkcie; warunek, aby ustępy były urządzone zgodnie z wymaganiami sanitarnemi, istnieje i teraz, a jednak żadne przepisy i kary policyjne nie mogły skłonić właścicieli do doprowadzenia ustępów do należytego stanu; wadliwe urządzenie i wstrętne utrzymanie ich każdemu są dobrze znane. Ponieważ proponowany przepis pozostawia sprawę ustępów i nadal uznaniu właścicieli, a usiłowania policji, jak dowiodło doświadczenie, nie osiągają żadnego skutku, przeto i w przyszłości nie można spodziewać się polepszenia stanu ustępów, a przez to największe źródło złego zupełnie nie zostanie usuniętem. Na zasadzie tych motywów uznanem zostało za korzystniejsze dla miasta zdecydować się na trwałe, choć powolne polepszenie się warunków sanitarnych oddzielnych posesyj, w nadziei, że z czasem całe miasto, jakkolwiek w odległej może przyszłości będzie należycie skanalizowanem; aniżeli natychmiastowe, ale połowiczne tylko załatwienie sprawy. Nadzieja taka jest uzasadnioną na tem wzajemnem współzawodnictwie, jakie wywiązać się musi pomiędzy właścicielami, gdy pewna grupa posesyj całkowicie zostanie skanalizowaną; współzawodnictwo to wrazie częściowej przymusowej kanalizacji będzie o wiele słabszem ze szkodą zdrowotności miasta, ponieważ nawet zamożni właściciele ograniczą się do minimalnej kanalizacji, jak to stwierdziły już teraz niektóre objawy.

* * *

Ograniczając się na tem zestawieniu spornych punktów, zwrócić należy uwagę na jednostronne lub mylne przedstawienie w powyższym artykale niektórych kwestyj.

Autor utrzymuje, że rynsztoki *najbardziej* przyczyniają się do zakażenia gruntu, wody i powietrza, tymczasem nie może ulegać żadnej wątpliwości, że doły kloaczne w ogóle źle urządzone, napełnione silnie skoncentrowanemi nieczystościami, głównie przyczyniają się do zanieczyszczenia ziemi i wód zaskórnych, zasilających studnie podwórzowe. Analiza wody studziennej w Warszawie w zupełności potwierdziła to mniemanie. Następnie autor podnosi kwestję obowiązkowego zaopatrzenia w wodę wszystkich posesyj, w celu zwiększenia dochodów na pokrycie zobowiązań miasta wskutek zaciągniętych pożyczek. Jakkolwiek kwestja ta mało ma wspólnego z podniesioną sprawą kanalizacji, jednak dla osób, interesujących się sprawami miasta, nieobojętnym będzie jej stan faktyczny. Według urzędowych wiadomości, dochód za użycie wody, pomimo nieegzystowania żadnych środków przymusowych, ciągle wzrasta i już obecnie o wiele przewyższa przewidywania budżetowe na rok bieżący, obawy zatem autora artykułu nie są uzasadnione.

Dalej niezrozumiałem jest, dlaczego według autora urządzenie waterklozetów ogólnych ma być w niektórych razach niemożliwem lub szkodliwem. Brak miejsca nie może stać takiemu urządzeniu na przeszkodzie, ktokolwiek bowiem widział tylko waterklozety, przyznać musi, że one zajmują znacznie mniej miejsca, niż ustępy innych systemów. Na czem polegać ma szkodliwość takich urządzeń, autor nie wyjaśnia. Również podział większych mieszkań na mniejsze nie przeszkadza urządzeniu waterklozetów, ponieważ przepisy nie wymagają obowiązkowego urządzenia waterklozetu w każdem oddzielnem mieszkaniu, jak to wyżej było już zauważonem.

* * *

Nakoniec autor dotyka kwestji zakażenia Wisły z powodu proponowanego wpuszczania do niej wszystkich nieczystości z miasta; pomimo to autor nie waha zgodzić się na wpuszczanie ścieków kuchennych, jakkolwiek one, według zdania jego, najbardziej przyczyniają się do zakażenia gruntu, wody i powietrza.

O ile uzasadnioną jest w ogóle obawa ta, przekonać się można z następującego rachunku. Ilość wody, przepływająca w przeciągu jednej doby przez Wisłę pod Warszawą, przy najniższym stanie wody (1 st. nad 0) wynosi 973,555,200 st. sz. Ilość wszystkich nieczystości, przypadająca średnio na jednego mieszkańca, według Pettenkofera, wynosi rocznie około 20 stóp sz.; przyjmując zatem 500,000 ludności, wypadnie codziennie wpuścić do Wisły 27,400 stóp sz.

Ponieważ w wydzielinach zawiera się około 75% wody, przeto największe możliwe zanieczyszczenie wody rzecznej wyniesie $^1/_{142000}$. W rzeczywistości zanieczyszczenie to z jednej strony wskutek połączenia się z kanałami tylko części domów, a z drugiej wskutek zwykle większej ilości przepływającej wody, będzie o wiele mniejszem. Ażeby uprzytomnić sobie wpływ tego zanieczyszczenia na własności wody rzecznej, pożyteczną rzeczą będzie przypomnieć, że w wodzie wiślanej, według rozbioru chemicznego, dokonanego w laboratorjum prof. Mendelejewa, na 100,000 części znaleziono przymieszek częściowo w zawieszeniu, częściowo w roztworze, 273 części, co odpowiada zanieczyszczeniu $^1/_{3600}$, które jest 39 razy większe od tego, jakie wypadło z poprzedniego obliczenia. Ztąd należy wywnioskować, że w poniższej części rzeki, gdy woda już ulegnie należytemu zmieszaniu się, nieczystości znajdować się będą w tak nadzwyczajnem rozcieńczeniu, że obecność ich będzie mogła być tylko udowodnioną na drodze ścisłej analizy.

Tak znaczne rozcieńczenie nieczystości z jednej strony, a z drugiej dokonywający się ciągle proces naturalnego oczyszczania się wód rzecznych, stwierdzony bezpośredniemi doświadczeniami przez pp. Kocha i Emmicha, obalają wszelkie obawy co do oczekiwanych szkodliwych własności wody wiślanej poniżej Warszawy.

Starszy inż. miasta,
Kajetan Mościcki.

Dr. Bujwid o bakterjach.

Specjalistą w bakterjologji, która ostatniemi czasy baczną uwagę zwróciła na siebie ludzi nauki, nietylko medyków, ale i przyrodników, jest u nas: jak wiadomo, dr. Bujwid; nie od rzeczy więc będzie przytoczyć tu w streszczeniu odczyt jego z dziedziny nauk bakterjologicznych, wygłoszony na wczorajszem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Do badania bakteryj, jako tworów drobnych, nieodzownemi są silne powiększenia i dobre mikroskopy, powiększające przedmiot do 1,500 razy przynajmniej.

I wtedy jednak trudno jest ustrzedz się błędów przy przerysowywaniu, chcąc kształty bakteryj przenieść na papier, mikroskopy bowiem zawsze uwydatniają mało szczegółów.

Obecnie więc badacze, w celu zaradzenia złemu, coraz częściej posługują się fotografją, której zaletą jest przedstawianie kształtów najdrobniejszych tworów, i to w sposób najdokładniejszy; rysunek z badań naukowych prawdopodobnie wkrótce usuniętym zostanie zupełnie, skoro obecnie już mikroskop Zeissa z kamerą fotograficzną i nowowynalezionemi szkłami apochromatycznemi daje w kierunku, o którym mowa, pozytywne rezultaty.

Migawki bakteryj, które często służą za jedyną oznakę do odróżniania jednych bakteryj od drugich, a których nietylko gołem okiem, ale nawet przez mikroskop dostrzedz niepodobna, są widzialnemi przy pomocy chromożelatynowej płytki, używanej do fotografyj Zeissa.

Pracujący w laboratorjum dr. Bujwida otrzymują fotografje za pomocą powyżej wymienionego przyrządu Zeissa.

Sposób otrzymywania podobnym jest do zwykle używanego w fotografji, jednak z różnicą w odbijaniu, że zamiast rzeczywistej wielkości odbija się powiększoną.

Dr. Bujwid zamierza wydać atlas bakterjologiczny przy wychodzącem u nas czasopiśmie *Zdrowie*.

Demonstracja prób na tem polu, jak również okazanie fotografji bakterjologicznych, złożyła ręce słuchaczy do szczerego oklasku dla prac niezmordowanego badacza na polu bakterjologji, a tem samem i hygieny. —*g*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa opracowało ustawę stowarzyszeń wzajemnej asekuracji dla rolników.

= *Now. wr.* donosi, iż powstał projekt zaprowadzenia zmian w organizacji zjazdów kolejowych przez włączenie do nich osób zainteresowanych w sprawie taryf kolejowych.

= *Peters. wied.* notują, iż wywóz krochmalu ruskiego zagranicę wzrósł ogromnie w ostatnich czasach. Największe zapotrzebowania nadchodzą z Anglji.

= *Gaz. sąd.* pisze: „Pierwotnie było zamierzone, aby sądy nowe w gubernjach nadbaltyckich włączyć do okręgów sądowych: petersburskiego i wileńskiego, tak, iż jedne sądy okręgowe miały podlegać władzy izby sądowej w Petersburgu, drugie—izby sądowej w Wilnie. Projekt ten uznany został za nieodpowiedni i do rady państwa wniesiony był następnie projekt utworzenia i organizacji osobnego okręgu sądowego i izby sądowej dla gubernij nadbaltyckich. Obecnie zapadło już przychylne w tym względzie postanowienie rady państwa. Siedliskiem nowej izby sądowej ma być Ryga.

= *Gazeta kielecka* donosi, że właściciele kopalń w Dąbrowie górniczej, oprócz stałego zasiłku, jaki dawać będą na utrzymanie szkoły górniczej, mającej powstać wkrótce, zamierzają wspólnemi siłami utworzyć kilka stypendjów dla niezamożnych uczniów do szkoły tej uczęszczających.

= W r. p. odbędzie się w Kazaniu wystawa naukowo-przemysłowa produktów gubernij, leżących nad Wołgą i z całego wschodu Rosji. Wystawa dzielić się będzie na: 10 działów: 1) naukowy, rozpadający się na a) oddział uprawy i ulepszeń roli (mapy, okazy ziemi i t. p.); b) geologiczny, c) botaniczny, d) zoologiczny i e) archeologiczny; f) etnograficzny i antropologiczny; 2) fabryczny; 3) wiejsko-gospodarczy; 4) przemysłu drobnego; 5) przemysłowy; 6) medyczno-sanitarny; 7) szkolny (szkoły rzemieślnicze i rolnicze; 8) produkta obce; 9) dział średnio-azjatycki (Taszkent, Buchara; Chiwa) i 10) syberyjski.

= Celem natychmiastowego i ścisłego zastosowania w praktyce przepisów, wydanych przez b. komisję spraw wewnętrznych, po zniesieniu w roku 1865-ym obowiązkowej taksy na chleb, bułki i mięso, obowiązującej piekarzy i rzeźników pod względem wagi, gatunku i cen tych produktów, a które to przepisy były w ostatnich czasach przez sprzedających lekceważone ze szkodą nabywców, p. prezydent miasta, po wydaniu stosownego polecenia podwładnym sobie organom, odniósł się do p. oberpolicmajstra warszawskiego, prosząc, iżby policja okazywała służbie targowej miejskiej pomoc w razie potrzeby. Nadto p. prezydent polecił urzędom starszych warszawskich zgromadzeń piekarzy i rzeźników, aby wszystkim członkom rzeczonych zgromadzeń przepisy te niezwłocznie zakomunikowano z nadmienieniem, iż niestosujący się będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Przytem wyjaśnione zostało, iż sprzedaż chleba kawałkami dozwala się, lecz nie inaczej, jak na wagę i po cenach odpowiadających cenom zadeklarowanym; znajdujące się w sprzedaży bochenki nieprzekrajane winny trzymać koniecznie pełną ustanowioną wagę, jaka w blankietach deklaracyjnych jest wskazana.

= Celem ogłoszenia przepisów, dotyczących dostawy wełny na zbliżający się jarmark świętojański w Warszawie, magistrat przygotował odpowiednią instrukcję, którą ogłosi w pismach tutejszych. Nadto obwieszczenie to zakomunikowane będzie rządom gubernjalnym dziesięciu gubernij Królestwa dla zawiadomienia osób, zainteresowanych bezpośrednio, przez władze miejscowe lub za pośrednictwem *Gub. wied.*

= Zgromadzenie kucharzy warszawskich, celem ułatwienia swym członkom już zapisanym lub nowowstępującym, uiszczania przynależnej od nich opłaty w sumie 9 rs. przymusowo podług ustawy i 50 rs. dobrowolnie, zezwoliło na wnoszenie opłaty przymusowej w ratach kwartalnych, a nawet miesięcznych. Dalej zgromadzenie uchwaliło wydatkowanie z kasy zgromadzenia pewnej kwoty na postawienie dwóch namiotów w projektowanym bazarze rzemieślniczym. Zapisy na pryncypałów, kucharzy podręcznych i uczni odtąd dokonywane będą w kancelarji zgromadzenia tylko raz na miesiąc, mianowicie d. 8-go każdego miesiąca. Podniesiono również kwestję ufundowania chorągwi cechowej, lecz wobec nadmiaru naglących wydatków większej wagi, przy małych jeszcze dotąd funduszach, które wszakże, należy przyznać, bardzo szybko powstały, gdyż zgromadzenie liczy niecałe pół roku istnienia, projekt ten, jakkolwiek chętnie przez ogół członków przyjęty, odroczyć musiano do pory pomyślniejszej. Zgromadzenie liczy obecnie 75-iu pryncypałów; stan zaś kasy wynosi: fundusz kuchmistrzowski 2,902 rs. 21 kop. i fundusz kucharzy podręcznych 231 rs., razem więc 3,133 rs. 21 kop.

= W dniu onegdajszym w sali magistratu zebrali się na kwartalną sesję członkowie zgromadzenia warszawskiego cechu ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy. Zebraniu przewodniczył komisarz, p. Kaun. Na porządku dziennym był zapis i wypis uczniów, pobranie składek od majstrów, odczytanie sprawozdania rachunkowego za ubiegły kwartał i różne wnioski. Według sprawozdania, w ciągu ubiegłego kwartału zapisano 68-iu uczniów, przyznano patenta czeladnicze 26-iu kandydatom, przyjęto na majstra jednego wykwalifikowanego czeladnika, który złożył, oprócz wymaganej sztuki, 150 rs. wpisowego. Stan funduszów tego cechu tak się przedstawia: z roku zeszłego pozostało w kasie 974 rs., dochód w ciągu kwartału uczynił 316 rs., wydatki 524 rs., na co składają się: pensje, komorne, pogrzeby itp. Po porównaniu rachunków okazało się, że kasa posiada 765 rs.; zgromadzenie oprócz tego ma złożone w b. Banku polskim 1550 rs. W końcu sesji członek zgromadzenia, p. Roman Szewczykowski, zabrał głos w przedmiocie nabycia przez zgromadzenie czterech udziałów po 25 rs. na bazar rzemieślniczy. Zebrani, po długiem roztrząsaniu tej kwestji, pomimo żywej opozycji ze strony członka, Edwarda Schredera, zgodzili się z wnioskiem p. Szewczykowskiego. Posiedzenie zamknięto o godz. 9-ej wieczorem.

= Jenerał - lejtnant Oktawjan Augustynowicz, zmarły w Petersburgu, zapisał w r. 1886-ym prawie cały swój majątek na cele naukowe i dobroczynne. Pomiędzy innemi kasa Mianowskiego otrzymała z tego źródła rs. 16,000. Siostrzan jenerała p. Bolesław Polanowski, uznając wszelkie zapisy i legaty, jakie w testamencie zostały wyszczególnione, wystąpił przed sąd okręgowy w Petersburgu o unieważnienie 7-go punktu testamentu, w którym mieści się upoważnienie wykonawców testamentu do rozporządzenia się podług własnego uznania pozostałą częścią majątku, wynoszącą, jak się okazało, przeszło 50,000 rs. Sąd okręgowy powództwo oddalił.

= Słyszeliśmy, iż w ostatniej chwili zapisał akcje kolei wiedeńskiej pan Jan Bloch, który świeżo je nabył; zapewne prezes kolei dąbrowskiej weźmie udział w obradach zgromadzenia ogólnego drogi wiedeńskiej w d. 24-ym b. m. i wpływem swoim poprze sprawy instytucji krajowej w walce z akcjonarjuszami zagranicznymi. Fakt to w każdym razie dodatni, może nawet rokujący poważnie obmyślaną akcję nowych kapitalistów wobec zagranicy. Słyszeliśmy też, iż firma Hansemana w Berlinie ostatecznie solidaryzować się będzie z domem Kronenbergów, z którym od lat wielu w bliskich pozostawała stosunkach.

= Dzisiejsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego zapowiada obrady niezmiernie ożywione; słyszeliśmy, iż kilku członków zamierza odmówić podpisania protokółu z powodu całkiem błędnej jego redakcji.

= Ś. p. hr. Natalja Kicka zapisała na urządzenie przytułku dla biednych rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, sumę pieniężną, jaka pozostanie ze sprzedaży wskazanych przez testatorkę cennych obrazów.

= Ferje letnie w sądzie handlowym trwać będą trzy miesiące, a mianowicie od d. 13-go czerwca do 13- go września.

= Od wtorku do do dnia dzisiejszego przypłynęło z Galicji 16 tratew, składających się 9,000 sztuk budulcu sosnowego i z 2,300 sztuk murłatów. Z Nowej Aleksandrji przylądowało 5 tratew, z Krzeszowa w gub. lubelskiej 2, z Wyśmierzyc w gub. radomskiej 3 tratwy razem z 8,000 sztuk budulcu sosnowego. Jedna połowa drzewa odpłynie do Anglji, druga do Prus.

= Jeden z przedsiębiorców dorożek zamierza wypuścić 6 omnibusów dla wyłącznego kursowania w dzielnicy powiśla, z oznaczeniem kursu od rogu Nowego-Światа i Alei-Jerozolimskich przez Solec w kierunku Marjensztadu do Zgoda przy moście. Opłata za taki kurs ma być pobieraną po 5 kop. od osoby.

= Dyrektor teatru w Łodzi, p. Kościelecki, objaśnia nas, że artysta Ćwikliński, o którego samobójstwie, spełnionem kilka dni temu we Włocławku donosiliśmy, nie należał do składu trupy zostającej pod jego kierownictwem.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupcowej włocławskiej Sury Łubzens. Sędzią komisarzem masy mianowany został członek sądu, M. Brauman, kuratorem zaś adwokat przysięgły, Franciszek Cigliński.

= Jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin wyjechał za granicę, nie zaś do Petersburga, jak mylnie doniesiono.

= Słyszeliśmy, iż p. Miłosz, znany w mieście sportsman, wyjechał do Paryża na kurację.

= Na opróżnioną przez śmierć ś. p. Michała Szymanowskiego posadę radcy prawnego kolei dąbrowskiej powołany został adw. przys. Ksawery Tatarkiewicz.

= Z Rypina donoszą nam, iż d. 3-go b. m. umarł proboszcz parafji Strzygi, ks. Inocenty Jabłoński, w wieku 53 lat, kapłaństwa lat 28. Pełniąc obowiązki proboszcza w Strzygach przez 19 lat, zostawił w sercach parafjan i znajomych szczery posobie żal.

= Z teatru i muzyki

* Jutro w teatrze Letnim opera Donizettiego „Lukrecja Borgja" (występ p. Mikołaja Crotti), w Rozmaitościach po raz piąty komedja Mańkowskiego „Dziwak", a w Małym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy".

* Teatr Rozmaitości zamknie po przedstawieniu jutrzejszem podwoje swoje na sezon letni.

* Żółkowski ukazać się ma w przyszłym tygodniu na scenie teatru Letniego w „Panu Geldhabie" (środa) i „Starych kawalerach" (niedziela).

* W przyszłym tygodniu śpiewane być mają w teatrze Letnim następujące opery: we wtorek Fra-Diavolo" Aubera, w czwartek „Wesele Figara" Mozarta i w sobotę „Hugonoci" Meyerbeera.

* Z zapowiedzianej na pojutrze w teatrze Nowym sztuki Mellerowej i Galasiewicza p. t. „Pan Żołzikiewicz", odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Rzecz tę ilustrują obficie śpiewy i tańce pod muzykę Zygmunta Noskowskiego.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Nowym trzyaktowej operetki Toulmouche'a „Noc przedślubna" naznaczone zostało na piątek przyszłego tygodnia.

* Znana śpiewaczka, pani Zofja Brajninowa, bawi obecnie w naszem mieście.

Artystka uda się przy końcu czerwca do Londynu, celem przyjęcia udziału w wielkich koncertach, urządzanych corocznie przez Hansa Richtera w Albert-Hall.

= Odpust w Czerniakowie.

Wbrew zwyczajowi, święci: Pankracy, Serwacy i Bonifacy w roku bieżącym obeszli się nader łaskawie i nie przynieśli ze sobą chłodnej i dżdżystej trzydniówki.

Wszelkiego rodzaju specjalni przemysłowcy, licząc na dalsze względy aury, już przewożą do Czerniakowa stragany i budy.

Większa część „osobliwości", znanych z placu Ujazdowskiego, już została przeniesioną na miejsce pojutrzejszego odpustu.

= Bal cyklistów,

Wiadomości podawane przez pisma o projektowanych w klubie cyklistów zabawach, są jeszcze przedwczesne.

Wprawdzie istnieje myśl urządzenia zabawy letniej, lecz jak dzisiaj, na pomyśle tylko rzecz cała się kończy.

Są pewne trudności i przeszkody natury poważnej, bo materjalnej, które na razie nie pozwalają towarzystwu na nadzwyczajne wydatki i koszta, jakieby urządzenie podobnego balu pociągnąć musiało.

Nie wątpimy jednak, że przy znanej energji i sprężystości zarządu instytucji, przeszkody znowu usunięte zostaną, a raz powzięta myśl, budząca w niektórych kołach wielkie zainteresowanie i uzasadnioną ciekawość, maluczko, a w czyn się zamieni.

= Do Paryża.

W dniu wczorajszym pociągiem kolei wiedeńskiej wyruszyło na wystawę do Paryża grono pań i panów, w liczbie trzydziestu osób.

Większość podróżnych składa się z młodzieży ziemiańskiej z okolic Zakroczymia i Wyszogrodu.

Po zwiedzeniu wystawy, towarzystwo puści się w podróż po Francji i Austrji, a z końcem sierpnia powróci do Warszawy.

= Wieża Eifla.

Model wieży Eifla, wykonany przez inżeniera Kamińskiego jest wystawiony w oknie kantoru naszej administracji.

Podobizna wieży w rozmiarze $1/_{400}$ naturalnej wielkości została fotografowaną.

= Wynalazek.

Rodak nasz, Danysz, odkrył nowy rodzaj pokarmu.

Jest nim mąka, wyrabiana z kiełków pszenicy, nadzwyczaj bogata w białko i pierwiastki mineralne.

Wynalazca kształcił się w Sorbonie, a pochodzi z Warszawy.

= Sztuczne kwiaty.

Fabryki kwiatów, wegetujące zaledwie w ostatnich kilku latach, ożywiły się bardzo.

Jest to skutek tegorocznej mody, która nakazuje przyozdabiać kapelusze jaknajobficiej kwiatami, tak że niektóre, po większej części wielkie, podobne są do małych ogródków, noszonych na głowach.

= Poszukiwania ulicy.

Z okazji robót kanalizacyjnych, rozpoczętych na Podwalu, pewien tutejszy archeolog zajął się badaniem starych fundamentów na jakie natrafiają robotnicy w pokładach ziemi.

Powyższe studja mają na celu uporządkowanie planu dawnej Warszawy, a głównie ścisłe określenie kierunku od lat wielu nie istniejącej ulicy Żydowskiej.

= Żegluga.

Stan wody, pomimo, iż jest bardzo niskim, jeszcze przez noc ubiegłą obniżył się o 2 cale.

Łódź ratunkową ustawiono na środku Wisły nieopodal miejsca kąpielowego.

Ruch spławny bardzo mały.

Dwie tratwy przypłynęły z Annopola, w gub. lubelskiej, pierwszy raz złożone z dębowych podkładów kolejowych.

Nietylko w łazienkach, lecz już i na otwartej Wiśle przy parku praskim, wiele osób używa kąpieli.

Statki parowe, pomimo małej wody, regularnie kursują i przewożą wielu podróżnych.

= Słuszna uwaga.

Jeden z naszych czytelników, p. Al. Was... zwraca uwagę na niewłaściwość picia wody ze studzien miejskich wprost z otworów, do których rozmaite indywidua przykładają usta.

Gaszenie pragnienia w podobny sposób jest obrzydliwem, a nawet dla zdrowia innych szkodliwem.

Uniknąć tej niewłaściwości byłoby bardzo łatwo przez urządzenie metalowych naczyń przyczepionych łańcuszkami, o czem dozorcy studzien miejskich winniby pomyśleć.

= Bajeczka.

W środowym numerze naszego pisma powtórzyliśmy za *Kur. por.* wiadomość, jakoby p. Luboradzki, urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, wezwany do Berlina przez p. Lysena, po przybyciu do tego miasta został rażony paraliżem.

Dziś przybył do redakcji naszej jeden z bliskich krewnych p. Luboradzkiego i zapewnił nas, że p. L. żadnemu atakowi paralitycznemu nie uległ i w dniu wczorajszym w najlepszem zdrowiu powrócił do Warszawy.

Zkąd jednak powstać mogła podobna bajka?

= Za ocean.

W tych dniach przejeżdżała koleją nadwiślańską, w kierunku Mławy, rodzina włościańska z okolicy Lubomla, udająca się do Ameryki *via* Toruń, Berlin i Hamburg.

Głową tej rodziny jest Kacper Jesion, kolonista.

Został on wezwany przez swego brata, już od lat przeszło 20-tu osiadłego w stanie Illinois, posiadacza znacznej fortuny.

Jesion *senior*, zatęskniwszy za rodziną, wezwał brata do siebie i na koszta podróży przesłał potrzebną sumę.

Kacper Jesion, z którym kilka osób rozmawiało, doskonale jest poinformowany o całym kierunku podróży i nauczył się już kilku najkonieczniejszych frazesów niemieckich.

= Kradzieże.

Z mieszkania S. Gendlesowej pod nrem 23-im przy ul. Franciszkańskiej skradziono blankiety wekslowe, oraz kilka klejnotów wartości 300 rs. — Pod nrem 2-im przy ul. Włodzimierskiej p. Antoniemu Łuszczewskiemu skradziono 100 rs.—Przy ul. Wilczej pod nrem 27-ym, w mieszkaniu Aleksandra Bełzyńskiego i Eugenjusza Dębickiego spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli; uchodzących z łupem złodziei: W. Lichtensztejna i Józefa Makowskiego, przytrzymano na ulicy.—Przy ul. Targowej pod nrem 46-ym, z mieszkania wdowy Ryszkowskiej skradziono rozmaite przedmioty, a między innemi maszynę do szycia, którą znaleziono na pustym placu na Nowej Pradze. — Przy ul. Świętojerskiej pod nrem 42-im, Icek Rozenblum skradł swemu pryncypałowi kilkadziesiąt rubli i umknął.—Na Podwalu pod nrem 4-ym Janowi Karolemu skradziono złoty zegarek i portmonetkę z kilkunastu rublami. — Na Nowolipkach pod nrem 26-ym przytrzymano: Daniela Hapirata i Dawida Bosaka, którzy z rzeczami skradzionemi u Gutsztejnowej zabierali się do odwrotu. — Około domu pod nrem 45-ym przy ul. Chłodnej ujęto Ignacego Jakubiaka, który skradł rzeczy z wozu Karlickiego. — Podczas awantury w restauracji pod nrem 100-ym przy ul. Marszałkowskiej, właścicielowi, Janowi Staniewiczowi, skradziono łańcuch złoty wartości paruset rubli.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Inflanckiej i Bonifraterskiej zapadł się mostek uliczny pod dorożką nr. 461, z której powypadali pasażerowie oraz stangret, Karol Rafał.

Ten ostatni złamał rękę i zranił się boleśnie w głowę.

= Zaginiona.

Marjanna Kamińska, 80-letnia staruszka, zamieszkała przy ul. Wilczej pod nrem 75-ym, wyszedłszy z domu onegdaj, dotychczas nie wróciła.

W celu wykrycia K. przedsięwzięto śledztwo.

= Podrzucenie.

W aptece pod nrem 22-im na Krakowskiem-Przedmieściu podrzucono niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pokaleczenie.

Lejbuś Landsztejn, zamieszkały przy ul. Ostrowskiej pod nrem 13-ym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę, podczas której zranił dwukrotnie nożem Zelmana Wolfa, tamże zamieszkałego.

Chory po udzieleniu mu lekarskiej pomocy na dalszej kuracji pozostaje w domu, a winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbite tratwy.

Wczorajszego wieczoru kilka tratew Jakóba Rosenblata, uniesione prądem wody, wpadło na łańcuchy poniżej młyna parowego na Solcu.

Tratwy zostały w zupełności rozbite, ludzi zdołano uratować.

= Z dachu.

Dzisiaj, o godzinie 6-ej i pół rano, spadł z dachu domu pod nrem 23-im przy ul. Mostowej terminator, 18-letni chłopak od majstra blacharskiego, Ciecierskiego.

Upadek z trzypiętrowego domu był tak fatalnym, iż chłopiec, roztrzaskawszy sobie głowę, śmierć na miejscu poniósł.

Ciało zabezpieczono w domu, z którego spadł, do czasu zejścia władz sądowych.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej odcięto w parku praskim wiszącego człowieka, którego przyprowadzono do zmysłów.

Jest to, Leon Kopper, nie posiadający stałego mieszkania.

W kancelarji cyrkułowej zeznał, iż brak środków do życia oraz niemożność znalezienia pracy popchnęła go do rozpaczliwego kroku.

= Pożary.

Dziś rano wynikł pożar na poddaszu domu pod nrem 6-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Domownicy ogień stłumili.

Taki sam pożar był pod nrem 13-ym przy ul. Piwnej.

W domu pod nrem 13-ym przy ul. Piwnej zapaliły się sadze.

Ogień bez żadnych następstw ugasili domownicy z pomocą miejscowego stróża.

+ W Łodzi ma powstać budynek na pomieszczenie głównego składu wyrobów fabryki bawełnianej „Zawiercie". Koszta gmachu obliczono na rs. 100,000.

+ Od sz. księdza Rzewnickiego, proboszcza z Koziczynka, *Wiek* otrzymał list następujący: „W nr. 93-im *Wieku* wyczytałem wiadomość o usiłowaniu kradzieży i rozboju w Goworowie na osobie tamtejszego proboszcza. Pomijając błąd, gdyż Goworowo nie w makowskim, lecz w ostrołęckim leży powiecie, przekonałem się, że podobny wypadek wcale się nie wydarzył. Że zaś proboszczem Goworowa jest były profesor seminarjum duchownego, mający, oprócz wielu innych życzliwych mu osób, paruset kochających i powodzeniem jego interesujących się uczniów, że nadto niewszyscy są w możności sprawdzić na miejscu wiadomość w dziennikach podaną, jak ja to zrobiłem, raczy więc, szanowny redaktor, pomieszczoną w swojem piśmie wiadomość, jako fałszywą, sprostować".

+ Teatr amatorski.

Z Grójca piszą do nas:

„W jednej alei, wśród miasta się znajdującej, urządziliśmy tu skwer, a to dzięki staraniom miejscowego rejenta, p. K.

Na pokrycie kosztów tego „ogromnego" przedsięwzięcia dr. T. urządził przedstawienie amatorskie, na którem odegrano trzy komedyjki, a mianowicie: „Bibińskiego" Gawalewicza, „Tajemnicę" Dobrzańskiego i „Werbel domowy".

Grano wybornie, na szczególniejsze zaś odznaczenie zasługuje gra pań: R., Gr., O., H. i T., oraz pp. P., S., Z., M. i Pl.

Na zakończenie odtańczono mazura w sukmanach krakowskich, w którym palmę zwycięstwa otrzymała panna C. I."

+ Od pioruna.

W ubiegłą niedzielę w okolicach Nałęczowa szalała straszna burza, w czasie której drogą z Nałęczowa do Wąwolnicy podażali: jakiś mularz z Lubartowa, syn felczera z Wąwolnicy i włościanin ze wsi Łąki.

Przed ulewą i gradem skryli się do dziupli wypróchniałej topoli i to ich zgubiło, gdyż po chwili w topolę uderzył piorun.

Włościanin rażony został w czaszkę, którą mu piorun przeszył w linji prostopadłej.

Zginął także na miejscu mularz.

Tylko młodego syna felczera zdołał uratować dr. Chmieliński z Nałęczowa, który ową drogą przejeżdżał.

+ Wypadek z bronią.

Z Konina piszą do nas:

„Pomimo częstych wypadków, wynikających z nieostrożnego obchodzenia się z bronią, kronika znów ma do zanotowania jedną ofiarę w osobie wójta gminy Piorunowo, w powiecie konińskim, Jankowskiego, który w dniu 14-ym b. m. przybył z młodszym strażnikiem Prope do pewnego włościanina we wsi Tarnowski-Młyn, posiadającego broń.

Kiedy strażnik oglądał znaleziony przy rewizji nabity pistolet, przez nieostrożność schwycił za cyngiel, nastąpił wystrzał, który na miejscu położył trupem naprzeciw stojącego wójta.

Zmarły pozostawił żonę i ośmioro drobnych dzieci".

Przerwa na komunikację.

Przerwana wczorajszą niezwykłą burzą i ulewą pomiędzy stacjami Łazy i Ząbkowice kolej wiedeńska, dziś przywróconą została do porządku.

Pociągi osobowe kursują z przesiadaniem się pasażerów w dwóch miejscach, to jest na wiorstach 275 i 278, a pasażerowie, zatrzymani z powodu przerwy w Sosnowcu i Granicy, zamiast nocnym, kurjerskim, przybędą do Warszawy pociągami wieczornemi.

Co do komunikacji towarowej, ta pomimo najenergiczniejszego działania inżenierji kolejowej, nie będzie przywróconą wcześniej, jak za dwa dni, w skutek czego pociągi towarowe nra: 101 i 109, kursujące pomiędzy Warszawą i Sosnowcem, dziś wyprawionemi nie zostały.

Również wstrzymanemi zostały pociągi od Sosnowca i Dąbrowy, co może spowodować brak węgla.

Na miejscu, gdzie nastąpiło podmycie plantu, znajduje się oddziałowy inspektor rządowy, inżenier Wencel, dyrektor techniczny kolei, p. Sulikowski, oraz naczelnik służby drogowej, p. Koźniewski, którzy kierują robotami, około których zatrudnionych jest przeszło 200-tu robotników.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W pierwszych dniach czerwca r. b. urządzam zbiorową wystawę obrazów, będących owocem kilkudziesięcioletniej mojej działalności.

Powodzenie niniejszego przedsięwzięcia zależy w zupełności od łaskawego udziału osób, posiadających moje utwory—śmiem przeto upraszać sz. redaktora o zamieszczenie w łamach Twojego pisma uprzejmej mojej prośby.

Właściciele obrazów, akwarel i szkiców mego pędzla raczą nadesłać je lub wreszcie zawiadomić administrację salonu, która się zajmie przeniesieniem obrazów, wydaniem kwitów, a po zamknięciu wystawy odesłaniem na miejsce.

Licząc na przychylność sz. redaktora, zostaję z głębokiem poważaniem.

Franciszek Kostrzewski.

*

Szanowny redaktorze!

Wyczytawszy w porannem wydaniu dzisiejszego *Kurjera* wiadomość, iż w aptece mojej—gdyż innej na ulicy Miodowej nie ma—nie chciano wydać przeciwtrutki na kwas karbolowy, a również nie chciano wysłać którego z panów pracujących do chorego z antydotem, pośpieszam wiadomość tę wyjaśnić.

Rzecz tak się miała.

W zeszłym tygodniu, pomiędzy godz. 6-tą a 7-mą wieczorem, przysłano do apteki mojej z zapytaniem, co robić, skoro zamiast lekarstwa, wskutek własnej nieuwagi, chory przyjął łyżkę roztworu karbolowego?

Ponieważ sam byłem obecny w aptece, poleciłem wydać przeciwtrutkę, oraz pić mleko w dużej ilości. Posłałem również po lekarza, w tym samym domu mieszkającego, nikt nie prosił jednak o wysłanie którego z panów pracujących.

Apteka nigdy w nagłych wypadkach pomocy swej nie odmawia, co jest zresztą rzeczą powszechnie wiadomą.

Racz przyjąć i t. d.

H. Kucharzewski,
magister farm.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas: Występujący tu na koncercie Towarzystwa muzycznego Aleksander Michałowski doznał zupełnego powodzenia i uznania. — Marję Wisnowską podejmuje publiczność z wielkim zapałem na każdem przedstawieniu. Na benefisowem widowisku („Hrabia René") wręczono artystce wielki wieniec srebrny. Kwiatów zbiera ulubienica Warszawy, najkrócej, chociaż może trywjalnie się wyrażając, fury. Zapewniają, iż zapaleni wielbiciele kwiaty te sprowadzają aż z Nizzy. —Grono przyjaciół p. Pawła Popiela i uczestników t. zw. „wieczorów czwartkowych", odbywających się w domu pp. Popielów od bardzo dawnych lat, jako wyraz wdzięczności i pamiątki miłych zebrań towarzyskich, zamówili u Kazimierza Pochwalskiego portret sędziwego p. Popiela i dzieło to, wspaniale malowane, złożyli do Muzeum sztuki w Sukiennicach.

× **Paderewski w Paryżu**, zwany już dziś drugim Szopenem, rzeczywiście z dniem każdym coraz bliższym jest sławy wielkiego mistrza. Oto, co pisze o młodym artyście *Figaro* z d. 8-go b. m.: „Paderewski dotąd jeszcze nie wyjechał, zatrzymany niesłychanem powodzeniem, które mu zresztą przepowiadaliśmy. Młody mistrz dał się słyszeć w zeszłą sobotę (d. 4-go b. m.) u hrabiny d'Ansac na rannem przyjęciu, na którem zgromadzona była śmietanka towarzystwa z przedmieścia Saint-Germain. Entuzjazm dochodził do zenitu. Faktem jest, że muzyka ta niepodobna jest do tego, co zwykle pod tem wyrażeniem rozumiemy. To już nie człowiek, siedzący przy fortepianie, to rodzaj czarodzieja, wywołującego w słuchaczach sny jakieś, widzenia i wzruszenia nadludzkie."

× **Skarb** wielkiej wartości odkryto w Szilagyrontyo w Siedmiogrodzie. Składa się on z mis i naczyń szczerozłotych, wypełnionych złotą monetą z XIII-go wieku. Wartość skarbu oznaczono na 2 milj. fr. Dodajemy tu, iż słynny skarb po Atilli, przechowywany w muzeum prywatnem cesarskiego domu austrjackiego w Wiedniu, odkrytym był w r. 1794-ym prawie w temże samem miejscu.

× **Niepokojące odkrycie.** Niejaki Noël, zamieszkały w gminie Gravieres w okolicach Largentiere, w dniu 4-ym b. m. spostrzegł na polach swoich sterczący z ziemi sporych rozmiarów kamień, który i barwą i kształtem różnił się zupełnie od innych. Zaciekawiony, jął przyglądać się bryle, wreszcie rzucił nią o sąsiednią skałę i oto przekonał się, iż dźwięk wydaje metaliczny. Nie umiejąc sobie samemu zdać sprawy z tego, co miał w ręku, Noël kamień zaniósł do Vans, gdzie miejscowy jubiler oświadczył mu, iż minerał jest bryłą rodzimego złota, ważącą 500 gramów, za którą ofiarował mu 1,500 fr. Łatwo sobie wyobrazić, jak wypadek powyższy zaniep-

koił ludność miejscową. Wielu już rozpoczęło poszukiwania i podobno pewien szczęśliwiec uzbierał już przeszło kilogram kamyków, podobnych do znalezionego przez Noëla.

× **Nie udało się.** Pewien pomysłowy rzezimieszek angielski, korzystając z nielada okazji, jaką jest wystawa, wyjechał do Paryża z nienajgorszym pomysłem, nienajszczęśliwiej jednak doprowadzonym do skutku. Od jednego z handlujących domami zakupił mianowicie mały jakiś hotelik wrzekomo za 50,000 fr., gotówki dając *à conto* tylko 2,000. Następnie wszelkiemi możliwemi reklamami potrafił ściągnąć do siebie gości, którzy w każdym numerze zastawali przybite ogłoszenie, jako strzedz im się wypadało złodziei, zarząd zaś hotelowy tylko za to odpowiada, co jemu zostanie do przechowania złożonem. Ten i ów w dobrej wierze znosił pieniądze i klejnoty właścicielowi hotelu, a gdy się tym sposobem przedmiotów wartościowych zebrało w kantorze na jakieś 80,000 fr., rzezimieszek, zadawalniając się tą drobną sumką, drapnął. Ale cóż, natura wilka pociągnęła do lasu, zamiast zmykać za granicę, zatrzymał się jeszcze na chwilę na „Polu Marsowem" i tu policja przyłapała go, sięgającego do cudzej kieszeni po cudzy pugilares. Oczywiście przy sposobności i poprzednie sprawki rzezimieszka wyszły na jaw.

× **Z „Figara".** Mówią podobno wiele w Paryżu o nowej sztuce, która będzie nosiła tytuł „Wieża... Eiffel". Ma to być dramat o pięciu piętrach z antresolem i belwederem w miejsce prologu i epilogu.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Romana z Jabłońskich

WASILKOWSKA,

żona emeryta, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 16-go maja, w wieku lat 60. Pozostała rodzina zaprasza znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 19-ym maja, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **4-ej i pół** po poł. 3—1758

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Leskiewicza**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza rodzinę i znajomych. —1743

† Wszystkim przyjaciołom, którzy raczyli nieść na swych barkach zwłoki mego męża, bez strudzenia aż do grobu, jak również szanownemu kanonikowi z Młodzieszyna, który nieżałował trudu i pocieszał strapioną żonę, jako też proboszczowi Bielawskiemu z Brochowa, proboszczowi Grudzieńskiemu z Rybna, Proboszczowi Szmurło z Kamiona, którzy bezinteresownie nieżałowali swego trudu, składam serdeczne podziękowanie

1753 **Teofila de Ville wraz z dziećmi.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Z powodu pogrzebu Szczedryna (M. E. Sałtykowa), *Nowosti* wydały specjalny numer, złożony z utworów wierszem i prozą swych współpracowników. Wiązanka tych prac literackich poświęcona jest pamięci zmarłego pisarza. Numer zdobi na czele wieniec laurowy z datą urodzin i śmierci Szczedryna.

Kolonja perska, zamieszkująca w Petersburgu, czyni starania na przyjęcie swego władcy. Persowie petersburscy mają pomiędzy innemi wręczyć kosztowne podarunki Nasr-Eddinowi.

Przed kilkoma dniami cytowaliśmy na tem miejscu wyjątek z *Graždanina*, gdzie była mowa o niemcach łódzkich, oraz ich stowarzyszeniach, mających, według ks. Meszczerskiego, charakter podejrzany. Wyjątek ten zacytowała również gazeta *Wołyń* i dodała do niego następującą uwagę: „Uważamy za stosowne przypomnieć naszym czytelnikom o uczuciach patrjotycznych naszych wołyńskich kolonistów niemieckich, o których już nieraz mówiliśmy. Koloniści owi w rozmowach swoich dochodzą często do tego, że wprost uznają Wołyń za ziemię niemiecką, którą ich współrodacy winni jaknajprędzej uwolnić od jarzma russkiego."

Kijewsk. słowo podniosło kwestję przeniesienia szkół do wsi podmiejskich. Pomysł swój gazeta popiera dowodami, że hygjena szkolna zyskałaby wiele na takiej reformie. Świeże powietrze, obszerne miejsce do zabaw i gier gimnastycznych, możność odbywania odświeżających umysł spacerów—wszystko to wpłynęłoby niewątpliwie na rozwój fizyczny młodego pokolenia. Projekt ten, jakkolwiek w teorji przedstawia się nader ponętnie, w praktyce, na nieszczęście, urzeczywistnić się nie da — przynajmniej w największej liczbie wypadków. Takie zamiejskie szkoły musiałyby być jednocześnie internatami, inaczej bowiem trudno wyobrazić sobie ucznia, idącego wiorst kilka do szkoły. Tymczasem autor nie mówi o wyjątkach, lecz o wszystkich szkołach średnich, a nawet—uniwersytetach. W końcu artykułu sam nawet autor powątpiewa, aby projekt, rzucony przez niego, mógł się kiedyś urzeczywistnić w szerszych rozmiarach, to też zaleca przynajmniej uwzględnienie w wyższym niż dotychczas stopniu rozwoju fizycznego ucznia przez zastosowanie gimnastyki, gier towarzyskich, wycieczek i t. d.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 17-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym przybył do Petersburga Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz.

Petersburg 17-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Sekretarz stanu Rennenkampf został mianowany zarządzającym własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją.

Wiedeń 17-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Książę Mikołaj czarnogórski z synem Daniłą i królestwo duńscy obiadują dzisiaj w Schoenbrunnie u cesarza. Pierwsze to przyjęcie u dworu tutejszego od czasów katastrofy w rodzinie cesarskiej.

Wiedeń 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hr. Kalnoky polecił posłowi austrjackiemu w Belgradzie, Hengelmüllerowi, aby w drodze poufnej zwrócił uwagę rządu serbskiego na nurtowania wychodźców bułgarskich w Serbji. Podobno ze strony W. Porty na życzenie Austrji mają być podniesione reklamacje w tym samym duchu.

Wiedeń 17-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych hr. Taafe odpowiedział na interpelację w sprawie woźniców tramwajowych. Oświadcza on, rząd napróżno rokował z dyrekcją tramwajów i zagroził nawet sekwestracją. Wierzycieli musiał wszakże poskromić. Rząd broni jednako wszystkich obywateli, wszyscy bowiem równi są wobec prawa. Uzdrowienie zboczeń i zawiści społecznych i wyznaniowych wyjść może jednak tylko z łona samego społeczeństwa.

Kraków 17-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pod Krzeszowicami nastąpiło wczoraj oberwanie się chmury, skutkiem czego mosty i drogi dokoła poniszczone. Komunikacja kolejowa przywrócona.

Kraków 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada miejska uchwaliła 10,000 złr. dla wydziału rolniczego na uniwersytecie, celem założenia stacji doświadczalnej.

Kraków 17-go maja, godz. 12 w południe. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejszego pociągu z Warszawy dotąd nie ma.

Berlin 17-go maja. (*Tel. Ajen. północnej.*) — Cesarz, przyjmując wczoraj właścicieli kopalń westfalskich, rzekł: „Przedewszystkiem radzę związkom górniczym wejść w bliższą łączność z robotnikami i ułatwić im sposoby ujawnienia swych życzeń. Szczególną przykładam do tego wagę, aby osiągnięte rezultaty doprowadzono do końca i ażeby związki nie wypuszczały tego nigdy z pamięci, że mają wobec rządu obowiązek troszczenia się o dobro robotników i unikania wszystkiego, co stawia ludność w trudnem położeniu."

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Ks. Bismark zamierza wnieść do parlamentu specjalną ustawę o zmowach robotniczych.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — U ks. Bismarka odbędzie się w poniedziałek śniadanie (*Frühschoppen*) dla deputowanych.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rada miejska przyjęła na posiedzeniu wczorajszem propozycję magistratu co do wyznaczenia sumy 150,000 marek na przyjęcie króla Humberta przez miasto.

Berlin 17 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu ulewnych deszczów, połączonych w wielu miejscach z przerwaniem chmury, ruch na licznych linjach kolejowych wstrzymany.

Berlin 17-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)—Przebywający tu obecnie delegaci kopalń westfalskich, tudzież członek parlamentu, dr. Hammacher, jako przewodniczący stowarzyszenia interesów górniczych w prowincjach nadreńskich i Westfalji, ułożyli wczoraj podstawy ugody z robotnikami. Zgodnie z ich życzeniami, robota dzienna w kopalniach wynosić będzie odtąd tylko osiem godzin. Roboty po nad powyższą normę czasu mogą być żądane tylko po uprzedniej umowie, zawartej z delegatami robotników. Płaca dzienna zostaje znacznie podwyższoną.

Monachjum 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Królowa-matka zmarła dzisiaj przed południem na zamku Hohenschwangau.

(Królowa Marja urodziła się d. 15 go października 1825-go r. córką księcia Wilhelma pruskiego; w d. 12 ym października 1842 go r. zaślubiła króla Maksymiljana II-go bawarskiego; owdowiała d. 10 marca 1864; była matką żyjącego króla bawarskiego Ottona (obłąkanego), tudzież króla Ludwika II, który zginął w sposób samobójczy; *przyp. red.*)

Paryż 17-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd nalega na komisję śledczą senatu, aby przyśpieszyła prace. Słychać, że w łonie komisji panują poważne różnice zdań.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na nowy *Comptoir National* podpisano, zamiast potrzebnych 40, 120 miljonów.

Rzym 17-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Do najważniejszych uchwał kongresu pokoju należy rezolucja, domagająca się ujednostajnienia prawodawstwa celnego wszystkich państw.

Belgrad 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd wzmacnia swe załogi na granicy bośnijskiej, usprawiedliwiając się doniesieniami o rozruchach ludności tamtejszej.

Berlin 17-go maja, g. 2. m. 30 (*Tel. pr. K. W.*)—

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 218.45)

Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 218.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go maja.

W walutach obcych ruch niewielki.

Berlin długi oddawano po 46.10 i 46.

Berlinem krótkim obracano po 45.95, 45.92½ i 45.90, przeważnie jednak po 45.92½, żądając po 46.10

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.70.

Londyn krótki po 9.38 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki ofiarowano po 37.45, kupowano zaś po 37.35 i 37.32½.

Wiedeń krótki po 79.60 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty dość znaczne, przy dążności mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 88.30 i 87.90, według wielkości odcinków, a zapłacono 88.10 za kilka tysięcy w dużych sztukach i po 87.70 za kilka tysięcy w małych.

Zabrano kilkadziesiąt tysięcy wschodniej pożyczki, płacąc 100 i 100.12½ za I em., 100.12½ i 100.20 za II em. i 100.25 i 100.⅓ za III em., przy zaofiarowaniu po 100.25 za I em. i II em. i 100.40 za III emisję.

Kupiono kilka pożyczek premjowych II em. po 245, 246 i 246.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.20, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 85.90, 85.95 i 86.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.15 I ser. i po 96.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98 i 98.10, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.65, 96.70 i 96.75.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 99 I ser., 96.75 II, 96 III, 95.50 IV i 95.30 V ser., a osiągnięto 95.85 za kilka tysięcy III ser. i 95.10 za kilka tysięcy V ser.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 96, 94.50, 93.40 i 93, według serji.

Szukano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.50.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 92.25, sprzedano kilkadziesiąt tysięcy po 91.75 i 91.50.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 94 i po tej cenie poszukują dalej.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowane, wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Nieco mniej dostawców przybyło dziś na punkta targowe, natomiast przekupnie jak zwykle punktualnie z produktami się stawili. Ruch wielki panował na wszystkich targach. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, 10 i pół, 11 i 11 i pół kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso**, którego wciąż nie wiele dostarczają, jak zwykle w porze upałów, drożeje. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 13—14 kop., w gorszych od 9—11 kop., polędwica od 20—$22\frac{1}{2}$ kop. funt. Ozór od 75 do 80, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 70—80 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 10—11 kop. Głowizna wołowa od 4—5 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci od 11—12 kop., w innych częściach od 8—9 kop. Wątróbka od 20 do 25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 12 — 15 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 17 do 18 kop., w innych częściach od 15 do 16 kop. funt. *Wieprzowina*: w jednej cenie, za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—15 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona f. $17\frac{1}{2}$—20, kiełbasa wędzona funt 17—18. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 16 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*: za małe 45 do 60 kop., większe po rs. 1 do 1.50 płacono. — **Drób**: za indyka od rs. 2.50 do 3, indyczki od rs. 1.35. Kapłony od k. 90. Pulardy kop. 70—80, kaczki żywe od 1 kop. 50, bite tuczone 60—70 kop. Gęsi żywe sztuka od rs. 1 kop. 5, bite tuczone od rs. 1 kop. 40. Kury od 60—70 kop., perliczki tak samo, kurczęta od kop. 25 za sztukę.—**Ryby** jednakowo: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 15—20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 14 do 16 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 10. Jesiotra sporo i tańszy, funt od kop. 20—$22\frac{1}{2}$, węgorza funt 40—45 k. Śledzie: uliki sztuka od kop. 4—5, śledzie wędzone sztuka od 5—6 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. Raków dziś sporo było, za kopę drobnych płacono od kop. 45, średnie od kop. 75 kopa. — **Nabiał** taniej: mleko niezbierane kwartę od $7\frac{1}{2}$ do 8 k., zbierane kwarta 3—4 kop., śmietanki kwarta od 16 do 18 kop., śmietany kwarta 25 do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 25 do $27\frac{1}{2}$ kop., solone funt od kop. 20 do 25. Masło na kwarty od kop. 50 do 60 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 8 kop. Jaja taniej, za kopę od 75 kop., na sztuki świeże u włościanek sztuka $1\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**: jabłka komputowe sztuka od 2—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 20 kop., gruszki suszone funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od $12\frac{1}{2}$ kop. Pieczarków blacik od kop. 20 żądają. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop., pomarańczy sztuka od 3 do 6 kop. **Warzywa**: jak dawniej, kartofle garniec od 7—8 kop., pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka od 10—12 kop. *Nowalijki* obficie na wszystkie punkta targowe dostarczane: sałatki blacik od kop. 5, kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 15, ogórki sztuka od kop. 10, rzodkiewki pęczek od kop. 1. Sporo też szczawiu i szpinaku dostarczyli włościanie, żądając za kupkę szczawiu kop. 1 szpinaku 1 kop., szczypiorku pęczek od 1 kop. Szparagów kopa od 50 kop., marchewki młodej pęczek od 15 kop., buraczków od $7\frac{1}{2}$ kop., kartofli młodych funt od 15 kop.

Sosnowice 14-go maja. — Żyto suche i zdrowe, polskie wyborowe 69 kop., średnie 66 kop., wołyńskie $64\frac{1}{2}$ do 66 k., litewskie wyborowe $67\frac{1}{2}$ kop., średnie $64\frac{1}{2}$ bobrowskie wyborowe $64\frac{1}{2}$ k., średnie $61\frac{1}{2}$ do 63 kop., z fastowskiej drogi 64—65 kop.; pszenica biała 94 kop., żółta $92\frac{1}{2}$ kop., owies słabiej $67\frac{1}{2}$—73. Jęczmień browarny $91\frac{1}{2}$, na paszę 58 do 63, groch warzelny $82\frac{1}{2}$—$95\frac{1}{2}$ kop., na paszę $65\frac{1}{2}$ k. Gryka wyborowa $82\frac{1}{2}$ kop., średnia 77 kop. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane słabo, wyborowe 126—142, średnie $115\frac{1}{2}$ do 119, zwyczajne 100 kop. Proso w gatunkach wyborowych poszukiwane, 67—78. Łubin żółty bez obrotów. Makuchy lniane 99. Makuchy rzepakowe $91\frac{1}{2}$. Otręby pszenne grube 58, otręby pszenne miałkie 57, otręby żytnie miały zbyt trudny po 64 kop. za pud.

— ***Sprostowanie.***—W numerze wczorajszym *Kurjera* wieczornego, w ogłoszeniu kaplicy anglikańskiej, wydrukowano, że kazanie odbędzie się dla izraelitów, zamiast odbędzie się kazanie w języku angielskim, niewymieniono dla kogo, co niniejszem prostujemy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *E.* Myślami i duchem zawsze jestem przy Tobie.—Bóg Cię nie opuści—dopomoże—to moja wiara. Miłuję Cię nadewszystko.
(1757) S.

Niniejszem zawiadamia się, iż w Borowiczkach pod Płockiem, otwartą jest dla użytku Publiczności willa pod nazwą:

„RENBILÓW“

Dla obznajmienia z warunkami takowej, podajemy następujący szczegółowy opis.

Położenie. Folwark Borowiczki, należący do dominium Gulczewo, znajduje się w odległości 6 wiorst od Płocka, ½ w. od szosy Płocko-Wyszogrodzkiej (wyjazd z miasta przez rogatki Warszawskie), 1½ zaś wiorsty od rzeki Wisły.

Posiadając grunt przepuszczalny, z naturalnymi spadkami, wolne są Borowiczki od wilgotnych i bagnistych wyziewów, a same zabudowania, jako położone na stoku niziny Wisły, wystawione są na słońce od strony południowej, a przytem zupełnie zabezpieczone od północnych wiatrów.

Pod względem malowniczości położenia, Borowiczki oddawna cieszą się uznaniem mieszkańców Płocka, czego wyrazem są liczne odwiedziny a zwłaszcza z okazji majówek.

Komunikacja. Bliskość szosy pozwala w nader dogodny sposób komunikować się z Płockiem, dokąd w 36 minut dojechać można. W tym celu utrzymywanym jest omnibus, z którego goście willi „Renbilów“ za umiarkowaną dopłatą korzystać mogą. Osoby pragnące pieszo, rodzajem spaceru, skomunikować się z miastem, skrócić a zarazem urozmaicić mogą sobie drogę, udając się przez ładnie położoną wieś Imielnicę.

Rozwinięta od lat kilku konkurencja między właścicielami statków na Wiśle, wpłynęła na znaczne obniżenie ceny za przejazd z Warszawy do Płocka, tak iż obecnie podróż tę odbyć można za kop. 75 klassą I-ą, za kop. 30 kl. II-ą. Okoliczność ta w wysokim stopniu uprzystępnia dla gości z Warszawy komunikowanie się z Borowiczkami, a zwłaszcza, że na przystani za umiarkowaną cenę powóz zawsze wynająć można.

Urządzenie willi. Willa „Renbilów“ składa się z obszernej piętrowej kamienicy i z przylegającego doń również murowanego skrzydła o samym parterze. Oba budynki, jako stawiane na sklepieniach tworzących sutereny, są w całem znaczeniu tego słowa, wolne od wszelkiej wilgoci. Pierwszy z nich składa się z 10-ciu mieszkań o kilku pokojach każde, drugi z 2-ch mieszkań o 7-miu pokojach razem. Większość kuchen, jak również i spiżarnie mieszczą się w suterenach.

Każde z parterowych mieszkań ma swoje oddzielne wejście; znajdujące się zaś na piętrze, posiadają jeden wspólny korytarz, długi na stokilkanaście stóp a zatem wrazie niepogody mogący służyć za miejsce do przechadzania się,—tembardziej, że powietrze świeże, dzięki zastosowaniu urządzeń wentylacyjnych, swobodnie a przytem bez przeciągu dopływać tu może.

Przy wyjściu z korytarza znajduje się werenda łącząca się pomostem z tarasem ogrodu, do którego zejście, tym sposobem, wielce jest uproszczonem.

Dla zabezpieczenia gości od szkodliwego wpływu przeciągów, wstawione są w okna metalowe siatki, uznane jako hygieniczne. Jednocześnie chronią one od natrectwa much.

Przechadzki. Tuż pod oknami willi położony wirydarz z wodotryskiem a dalej nieco, piękny i starannie utrzymany ogród z licznymi strumieniami, tu i owdzie poroźrzucanemi wysepkami i ze stawem, dostarczają już na tyle rozmaitości, iż nie oddalając się od domu, używać można miłej przechadzki. W skwarne sierpniowe dni, dla pragnących schronić się przed znojem, prawdziwą oazą jest część ogrodu nad zdrojami, wytryskującemi z pod rozłożystych olch i jesionów. Tu, kryształowej czystości woda spadając co kilka kroków kaskadami, napełnia powietrze orzeźwiającym chłodem i miłym dla ucha szmerem, któremu, w wiosennej porze roku, wtorują chóry słowików.

Bezpośrednio do ogrodu przylega obszerny lasek sosnowy, ciągnący się z małemi przerwami do samej Wisły. Tamże znajdują się liczne parowy i tym podobne nierówności, chodzenie po których ma tę wielką zaletę, iż umysł silniej zajmuje i wymaga pracy tych grup mięśniowych, które zwykle bywają upośledzonemi.

Lekki grunt Borowiczek, nie dający zbierać się wodzie ani nie formujący błota, pozwala też przedsiębrać spacery wkrótce po spadłym deszczu, gdy powietrze jest najczystszem a więc najzdrowotniejszem.

Za cel większych przechadzek służyć może ogród Gulczewski, odległy o 1½ w. od Borowiczek a należący do piękniejszych w kraju. Z wyjątkiem niedziel otwartym jest on stale dla zwiedzających.

Środki lecznicze. Borowiczki posiadają wszelkie dane do racjonalnego prowadzenia kuracji hydropatycznej, a to dzięki obfitym zdrojom, w których woda odznacza się niepospolitą czystością i nizkim stopniem temperatury, wynoszącym przeciętnie 6, 8° C.

Dla zewnętrznego stosowania wody, na stawie, gdzie się ona do pewnego stopnia już ogrzewa, urządzoną jest łazienka a pod kanałem wodę na młyn wiodącym—wygodny prysznic.

Przy zupełnej przezroczystości, bezbarwności i obojętnej reakcji, woda z owych zdrojów, badana przez Dr. L. Nenckiego w Warszawie, wykazała zawartość: dwuwęglanu wapna, kwasu węglanego i wodanu tlenniku żelaza, a brak: amonjaku, azotanów, siarczanów i chlorków, w ogóle zanieczyszczeń nader szkodliwych dla zdrowia, a tak często spotykanych, zwłaszcza w miejskich studniach.

Z poprzedniego przytoczenia wynika: iż woda ze zdrojów Borowiczkowskich nietylko, że zupełnie odpowiada warunkom dobrej źródlanej wody, lecz, jako zawierająca żelazo, stosowaną być może z pożądanym skutkiem przy niedokrwistości.

Aby udogodnić picie wprost ze źródła, urządzonym jest w tym celu elewator stale podnoszący wodę do rezerwoaru, z którego zaczerpnięcie nie przedstawia już żadnej trudności.

Z innych środków, mających znaczenie hygieniczne, zasługują na wzmiankę: gimnastyka, huśtawka, balans i oryginalna piła amerykańska, skuteczna w cierpieniach wątroby, a także gdy idzie o usunięcie pewnych nieprawidłowości w obiegu krwi i w przemianie materji.

Do środków rozwijających muskuły zaliczyć również wypada łódkę, znajdującą się na stawie.

Kefir i wszelkie rodzaje kuracyjnej serwatki, wrazie zapotrzebowania, wyrabiane być mogą na miejscu ze świeżego mleka.

Zaopatrzenie w żywność. Przeznaczone dla użytku gości konie, wysyłane będą dwa razy tygodniowo do Płocka wyłącznie po zakup mięsa i tym podobnych artykułów spożywczych. Oprócz tego wszelkie warzywa od najpospolitszych do najwyszukańszych, jak również wszelkie produkta gospodarstwa wiejskiego nabywane być mogą na miejscu w mleczarni.

Informacje. Do dnia 15-go maja o warunkach wynajęcia mieszkań w Willi „Renbilów“ poinformować się można każdej niedzieli w Gulczewie u właściciela, przez ciąg zaś letniego sezonu otwartym jest kantor na miejscu, w willi, dokąd interesowani, między godz. 8 a 11 przed południem i między 2 a 8 po południu, zgłaszać się mogą. Tu zaś nadmieniamy, iż opłata za lokal wynosi na całe lato rs. 120 do 200, a to zależnie od tego, czy dwa lub więcej pokojów wchodzi w skład takowego. Większość mieszkań umeblowana.

Za użytkowanie z łazienki, prysznicu, łódki i przyrządów gimnastycznych nie dopłaca się nic. 675

Adres: Borowiczki przez Płock, Dominium Gulczewo.

Bracia Wolibner.

623r.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:
Leon Goldstand,
A. Rawicz & Co
Bank Handlowy w Warszawie.

Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią
wraz z Królestwem Polskiem,
w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 2 (14) Czerwca 1889 r. do 2 (14) Czerwca 1892 r.

miejskiego placu pustego w Warszawie pod N-rem 191 i 192 od rs. 550 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zas ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 868r

ZARZĄD

Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż zabudowań skarbowych

pocztowo-telegraficznych, wraz z gruntem, pozostałych **po zwiniętej stacji pocztowej we wsi „Miłosna"**, w powiecie Warszawskim.

Zabudowania te oszacowane są rs. 9,720 kop. 32.

Dla przyjęcia udziału w licytacji złożyć należy wadjum w ilości rs. 973 w gotowiźnie, lub papierach procentowych, przyjmujących się podług ustaw istniejących, na kaucje, albo też kwit Kassy Skarbowej na złożone tam wadjum.

Życzący uczestniczyć w licytacji, winni do godziny 11-ej zrana w dniu powyżej oznaczonym, podać do Izby Skarbowej deklaracje opieczętowane, które ułożone być mają podług wzoru niżej zamieszczonego i opatrzone stemplem 80-kopiejkowym, tudzież czytelnie i zrozumiale napisane, bez podskrobywania, poprawek i omówień.—Deklaracje niezgodne z temi warunkami, oraz takie, do których wadjum nie będzie załączone, żadnego znaczenia mieć nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż akt szacunkowy i plan sytuacyjny stacji, są do przeglądania każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Zarządu Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego, oświadczam niniejszem, iż pragnę nabyć dom skarbowy, pozostały po skasowanej stacji pocztowej w Miłośnie, wraz z innemi zabudowaniami i gruntem, za summę (wyrazami), przyjmując na siebie wszelkie dotyczące warunki, w zupełności mnie wiadome.

Wadium tymczasowe w ilości . . . (tyle to rubli, lub kwit takiejto Kassy Skarbowej na taką to summę), składam przy niniejszem.

Miejsce stałego mego zamieszkania w . . . (tu wymienić należy miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu).

Data (dzień i miesiąc r. 1889).

Podpis czytelny (imię i nazwisko).

925r

WYŻYMACZKI STARE.

WAŻNE DLA PAŃ. 913R WAŻNE DLA PAŃ.

Wyżymaczki stare przyjmujemy w ¼ części przy kupnie nowych.

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej i filja, Nowy-Świat nr. 37.

WYŻYMACZKI STARE.

FOTOGRAFJE

pospieszne we dwie godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w mieście i po za miastem, także zwyczajne pięknie wykończone, wykonywa **najtaniej** Zakład, Chłodna № 12. 674

DOM

murowany piętrowy, z takąż oficyną, placem frontowym do budowy, ogrodem owocowym i warzywnym, komórkami i stajniami i t. d., do sprzedania w mieście powiatowem przy stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość w cukierni p. G. Salis, róg Senatorskiej i Placu Teatralnego. 609

Proszek Kajenny ulepszony, znany ze swej dobroci na robactwo.
Proszek Perski i Dalmacki.
Proszek, Trociczki, Tynktura na mole.
Naftalina, Kamfora. Paczula na mole.
Papier i Lep na muchy.
Tynktura na pluskwy.

Poleca **Skład Hurtowy i Detaliczny**
W. Dzisiewskiego,
Senatorska № 28, wprost kościoła poreformackiego. 672

Poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 20 do 30 tysięcy rubli, do interesu fabrycznego, który się znajduje w pełnym rozwoju i ma do 80,000 rocznego obrotu.—Osoba dająca kapitał, może być czynną w prowadzeniu Interesu. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich.—Oferty uprasza się składać pod literami G. A. E. J. w Kantorze niniejszego pisma. 666

MAGAZYN
Wina, Tytoniu, Cygar i Papierosów,

ulica **Senatorska Nr 22,**

Cennik Win:

№	Krymskie		
1	**Južnoberskie** (Muszkat) .	kop.	60.
3	**Stołowe** czerwone	„	30.
3	**Stołowe** białe	„	35.
7	**Rysling** Cesarski . . . (Mocne)	„	60.
8	**Francuzka** loza . . . (Mocne)	„	55.
9	**Hiszpańska** loza . . . (Mocne)	„	55.
	Kaukazkie		
5	**Węgierska** loza	kop.	50.
6	**Kazgarskie**	„	40.
10	**Kachetyńskie**	„	55.
	Bessarabskie		
2	**Stołowe** czerwone . . (stare)	kop.	45.
2	**Stołowe** białe . . . . (stare)	„	45.
4	**Akkermańskie** czerwone .	„	30.
4	**Akkermańskie** białe . . .	„	35.

Wina naturalne i dla każdego przystępne z powodu taniości. 930R

Nr 7, Podwal Nr 7.

Kołdry watowe i wełniane.
Drelichy na materace i ubrania. 600
Płócienko na suknie i fartuchy.
Kretony i Zefiry w wielkim wyborze.
Perkale, Półpłótna i Płótna,

Poleca po cenach fabrycznych
Skład towarów łokciowych i Waty
Podwal № 7, R. KOECHER.

UNIWERSALNY SRODEK ODRA[illegible]NIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy **siwe** i **zwiędłe** i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Balsam Colorado,



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów. Dostać można: W Perfumerji á la Renaissance (Dobrzańskiego) Krak.-Przedm. № 9; u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. Cena większej flaszki rs. **4**, mniejszej **3** rs. **50** kop., na przesyłkę dołącza się rs. **1**. 411r

Komora Celna Sosnowice

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., będą sprzedawane przy tejże komorze różne skonfiskowane towary, oszacowane ogółem na rs. 4,221 kop. 54. 953r

Główny skład

Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 179r

PRACOWNIA

Chemiczno-techniczna

Inżenierów-chemików

Praussa i Rakowskiego

w Warszawie, **Żabia 9**, 860R
wykonywa wszelkiego rodzaju rozbiory.

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major **A. Kosmowski**, Pirmonski pereułok, dom własny.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę budki drewnianej dla Kancelarji, reperację Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, urządzenie oświetlenia gazowego miejsc ustępowych, skrzyń do śmieci, od summy anszlagowej rs. 1,093.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 977r

W Biurze Jeneralnej Reprezentacji

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

Kapitałów i Dochodów z roku 1835

w Warszawie, ulica Bielańska № 4,

potrzebni są zdolni

AGENCI

na bardzo dogodnych warunkach, oraz

INSPEKTOROWIE

na pensję i prowizję. 991R

KAROL KUBALSKI,

Senatorska № 12, b. pałac Blanka,

poleca praktyczną i tanią bieliznę mezką własnego wyrobu. **Koszule** bez kołn. i mank., z madepolamu bardzo trwałego po 1.35, takież same, gorsy webowe, podw. boczki po 1.70. **Koszule** z kołn. i mank. po 1.20, 1.50, 2.10. **Kołnierze** stojące i wykładane, modnych fasonów, poczwórne, z ang. szyrtyngu, $1/2$ tuz. rs. 1.10, sztuka 20 kop. **Webowe** poczwórne, $1/2$ tuz. rs. 1.40, sztuka 25 kop. **Mankiety** poczwórne $1/2$ tuz. rs. 2, para 35 kop. Takież same webowe, $1/2$ tuz. rs. 2.50, para 45 kop.—Wielki wybór **Krawatów, Parasolek damskich, Parasoli, Lasek,** oraz **Pantofli letnich** damskich i męzkich, od cen najniższych. 975r

„RAUL"

MAGAZYN i FABRYKA KAPELUSZY

Wierzbowa Nr 5, wprost Teatru,

poleca na sezon letni, po cenach stałych umiarkowanych

Wielki Wybór Kapeluszy

filcowych, manilla, Jokohama, panama, palmowych, damskich, męzkich i dziecinnych,

najnowszych fasonów, wykończonych z wyborowych materjałów, **Cylindry, Chapeaux-claques** (składane), Paryzkie. Największy Skład Oryginalnych Wiedeńskich filcowych Kapeluszy z fabryk P. & C. Habig, P. Blumenstock & Damask. **Laski, Parasole** damskie i męzkie, **Portes-Cartes, Czapki** podróżne, kortowe, jedwabne i filcowe. 931R

Nowy transport chińskich i japońskich towarów.

Wyborowe gatunki

CHIŃSKIEJ HERBATY

w oryginalnem chińskiem opakowaniu,

po rs. 2, 2½ i 3 za funt, poleca

EDOUARD COQUI,

Wierzbowa № 1. 677

Nowy transport chińskich i japońskich towarów.

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNIA w MOSKWIE.

Zarząd **Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych **jedynem,** w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające Moskwę. W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą „MOSKWA" i od tego czasu Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłki, biorąc za jedno **Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia** z towarzystwem „MOSKWA."

Celem uniknienia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA" szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerszych i w najmożliwszy sposób, **Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,** prosi o zwrócenie uwagi, że **nie ma nic wspólnego z nowopowstałem Towarzystwem pod nazwą** „MOSKWA."

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacji swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada całkowicie wpłacony kapitał zakładowy rs. 2,000,000.

Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ 2,084,460.

Ogółem zatem rs. 4,084,460.

Zobowiązania pracujących **z Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia** Towarzystw Reassekuracyjnych zabezpieczone są osobnemi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi do 218 miljonów, na poczet których wniesiono 80 miljonów rubli i oprócz tego Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach, w formie zapasu, od Towarzystw Reassekuracyjnych przeszło **miljon** rubli w gotowiźnie. 848R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 825R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie, Załęski Mazowiecka № 16. Francuzki świeżo przybyłe z szyciem, gimnastyką, rysunkiem, są do umieszczenia. 10834

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2 ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony i rządców dóbr. 1327

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 8798

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała № 12, ma do umieszczenia nauczycielki polki z doskonałą francuzką, niemiecką konwersacją i wyższą muzyką. 1344

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dżetami, malowania. 9436

Francuzka wykształcona udziela lekcyj i konwersacji zbiorowej. Smolna 17, mieszkania 9. 10216

Francuzki z angielskim, muzyką. Niemki z francuzkim, muzyką są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1315

Francuzkie bony świeżo przybyłe z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej ulica Berga № 6. 1343

Guwernantki polki, młode, wychowanice Instytutu Petersburskiego, żądają umieszczeń. Krakowskie Przedmieście № 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 10837

Ktoby sobie życzył umieścić panienkę od 11 do 13 lat wieku na wsi, na letniem mieszkaniu, do wspólnej edukacji i zabawy, raczy się zgłosić po bliższą wiadomość na ul. Erywańską № 16, m. 1. 1318

Młodzieniec, który w roku przyszłym będzie zdawał na patent dojrzałości, pragnie wyjechać na wieś na rok, jako korepetytor. Posiada gruntownie języki starożytne i niemiecki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S. 10811

Osoba młoda ze złotym medalem z ukończenia Instytutu Maryjskiego, córka b. professora Instytutu Nowo-Aleksandryjskiego życzy przyjąć obowiązki nauczycielki na czas wakacji lub stale. Również matka jej i siostra pragnęłaby na czas wakacyjny przyjąć takież obowiązki, albo nadzór nad dziećmi, lub opiekę nad osobą chorą. Wiadomość: Erywańska № 16. Krasuska. 1341

Nauczycielka z niemieckim i wyższą muzyką potrzebna na wieś. Żórawia № 3, m. 7, do 2-ej w południe. 10789

Potrzebna nauczycielka izraelitka, z chlubnemi świadectwami, muzykalna, oraz do nauki polski, niemiecki i francuzki dokładnie, oraz do towarzystwa dlu jednej panienki dorosłej. Mieszkanie, stół i wszystko w domu porządnym na prowincji. Wiadomość udzielić proszę państwu Goldberg. Pilica przez Zawiercie. 10798

Poszukuje się osoby młodej, którąby za całodzienne życie mogła udzielać dwóm panienkom korepetycji, oraz lekcji francuzkiego, niemieckiego i muzyki; bliższa wiadomość ul. Marszałkowska № 153, w restauracji. 10851

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na wyjazd na wieś. Gruntownie posiada język russki. Zjazd 3, m. 7. 10552

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. M. B. Erywańska 9, m. 4. 10818

Student matematyk (russki) poszukuje lekcyj na wyjazd. Żórawia № 7—7. 10808

W szkole krojów, szycia sukien i okryć damskich A. Gałeckiej, ulica Podwale № 10, ulica Wilcza № 15, w Warszawie, w Wilnie ulica Dworcowa dom Żagiela, niema żadnych wakacji, tylko w miesiącach wakacyjnych zmieniają się nauczycielki. 10236

Posady i prace.

Były profesor gimnazjum w Prusach, znający również język polski, pragnie przyjąć posadę buchaltera-korespondenta w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje M. Makarczysz, Żelazna № 87. 10602

Bufetowa miłej powierzchowności potrzebna jest zaraz z kaucją rs. 25. Kelner potrzebny na salę, także wymagana kaucja rs. 25. Wiadomość: Hotel Polski, w restauracji. 10738

Chłopiec lat 15, moralnych zasad i z dobrej rodziny, z dwuklasowem wykształceniem, jest do umieszczenia w większym handlu kolonjalnym. Ktoby z pp. kupców życzył sobie takowego, proszę składać oferty do kantoru Kurjera pod I. M. 15. 10822

Do magazynu A. Szubert, Nowosenatorska 4, potrzebne zdolne panny do okryć, staników i spódnic. 10757

Francuzka wykształcona i dystyngowana pragnie przyjąć miejsce na wakacje w domu zamożnym do dorastających panien. Rekomendacje pewne. Oferty w Kurjerze M. N. 10011

Krawcowa potrzebna dziennie do domu prywatnego. Elektoralna 17, mieszkania 3, do 11-ej zrana. 10794

Lokaj w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. Aleja Jerozolimska № 74, mieszk. 4. 10795

Młodzieniec inteligentny potrzebny jako praktykant do interesu fachowego. Oferty dokładne do Kurjera pod „Eri". 10542

Osoba mająca pracownię sukien, życzy obowiązku w takiejże w Warszawie lub na prowincji. Biuro nauczycielskie Sotkiewicz, Chmielna 70. 10801

Osoba młoda, umiejąca pisać po polsku, prać, prasować i gotować, potrzebna jest do interesu karczemnego w okolicach Warszawy, w charakterze bufetowej. Ulica Kozia № 1, w restauracji. 10778

Osoba lat 23, przełożona szkoły, posiadająca języki, znajomość pedagogiki, poszukuje miejsca dla przygotowywania dzieci do szkół. Wynagrodzenie skromne. Oferty: kantor Kurjera, „Na prowincję". 10832

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, umiejąca obchodzić się z dziećmi, potrzebna jest zaraz na stałe. Wiadomość: ul. Nowosenatorska № 4, mieszk. 10. 10571

Potrzebna sklepowa, obeznana ze sprzedażą pieczywa. Wiadomość: Zakroczymska № 13, w piekarni. 10804

Potrzebna jest bona francuska do trojga drobnych dzieci na wieś. Złota 28, mieszkania 1. 10775

Potrzebny jest chłopiec do magazynu galanteryjnego Hipolita. Ulica Marszałkowska № 145. 10774

Panien pięć do krawieczczyzny potrzeba zaraz. Warecka 9, mieszk. 18. 10772

Potrzebne są panny zaraz podręczne do krawieczczyzny. Krucza № 24, m. 29. 10771

Potrzebna jest zaraz na wieś francuzka z muzyką. Leszno 18, mieszk. 11. 10769

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne do staników i spódnic potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem na stałe zajęcie. Pracownia Natalji W., Elektoralna № 21, mieszkania № 8. 10763

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny i do nauki. Chmielna 98, mieszkania 10. 10841

Poszukuje się kilku sztukatorów na wyjazd. Adres: biuro Hotelu Saskiego. 10854

Potrzebna jest maszynistka do trykotów. Ul. Dzika 23, mieszk. 35. 10859

Potrzebni zdolni ślusarze do fabryki drzwiczek hermetycznych, oraz uczniowie do nauki. Adolf Haensel, Elektoralna 14. 1342

Potrzebny jest chłopiec do nauki do nożownika. Ulica Chłodna 18, wiadomość u stróża. 10819

Potrzebne panienki do fabryki złota malarskiego. Świętojerska 24. 10874

Potrzebna jest zdolna maszynistka za dobrem wynagrodzeniem. Zielna 27, pierwsze piętro. 10562

Potrzebni są ajenci zdolni, mający stosunki z fabrykami, do sprzedaży artykułów ważnych. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. L. 10544

Potrzebne są panny zdatne do sukien i do nauki. Nowogrodzka № 4, m. 2, J. Grabowska. 10633

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Ul. Bielańska № 6, E. Walkiewicz. 10628

Poszukuje się rządcy z kaucją 200 rs. Wiadomość: Nowolipie № 9, u właściciela domu. 10566

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Ogrodowa 39, m. 9. 1319

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Chłodna № 8, m. 21. 10662

Panna do zwijania kwiatów potrzebna zaraz stale albo na godziny. Ulica Trębacka № 7. 10655

Panny do krawieczczyzny i podręczne potrzebne. Długa 6, m. 7. 10717

Potrzebna bona młoda, niemka, nieumiejąca po polsku, z dobremi świadectwami, do jednego dziecka. Krucza 14, m. 10, od godz. 8-ej do 2-ej. 10710

Szwaczka zdatna do domu prywatnego, szyjąca na maszynie Wilsona i Singera. Ul. Hoża № 49, mieszk. 2. 10826

Wysoką płacę pobierać może zdolna maszynistka pończosznicza. Marszałkowska 129, oficyna. 10873

Zdolne panny do szycia trykotaży na maszynie oraz zdolne panny do staników, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni sukien damskich, Nowy-Świat № 40, pierwsze piętro. Tamże wykończają się suknie podług najświeższych żurnali po cenach umiarkowanych. 1325

Zdolne staniczarki i podręczne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 26, mieszkania 16. 10635

Z powodu złożonych mi adresów kuchmistrzów, kucharzy podręcznych prywatnych i restauracyjnych, interesowanym udzielam informacyj. Nowosenatorska № 2, Józef Snowacki. 10478.

Zaraz potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Nowogrodzka 29, m. 40. 10748

Zdolny subjekt, posiadający język polski, niemiecki, obznajmiony z bielizną i galanterją, może znaleźć zajęcie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 100. 10850

Kupno i sprzedaż.

Antyk zegar i futro barany do sprzedania. Chmielna 112, m. 20. 1317

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Amatorom sportu. Najczystszej rasy szczenięta pointry słynnego gniazda, po suce premjowanej, nabyć można. Hortensja 7, mieszkania 6. 10828

Binokle, okulary, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1108

Do sprzedania z braku miejsca duży koń wierzchowy ciemno-gniadej maści, pięknie chodzi pod siodło damskie. Saski Plac, pałac Brühlowski, mieszkania 24, od godziny 9-ej do 12-ej. 10766

Do sprzedania bufet dębowy i krzesła. Saski Plac, pałac Brühlowski, mieszk. 24, od godz. 9 do 12-ej. 10767

Do sprzedania: porcelana różowa na 12 osób, szkło, lustra, stolik do kart, sofa z materacem, ptaki wypchane, prysznic. Dzielna № 32, m. 6, od 11 do 2-ej. 10865

Do sprzedania na prowincji handel win i wódek na przystępnych warunkach. Wiadomość w sklepie wódek, ulica Mazowiecka № 2. 10867

Do sprzedania piękne pawie żywe, samce i samice, w gościnnym dworze, w sklepie zwierzyny № 117, K. Buszek, tamże chcę nabyć żywe sowy. 10563

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmnją się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Do sprzedania pianino paryskie. Wiadomość: ulica Twarda 46, w sklepie pieczywa. 10855

Fortepiany do sprzedania Kralla Seidlera, Hofera. Hoża 16, mieszk. 7. 10823

Fortepian bardzo dobry rs. 180. Twarda 36, mieszk. 11. 10816

Fortepian krótki 7 oktaw, zagraniczny, rs. 230. Długa 25, lombard. 10863

Fortepian 350, pianino 400 rs. mało używane sprzedam z poręczeniem. Chmielna № 27, mieszk. 8. 9726

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżka, bibljoteczki, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 10345

Jest do sprzedania suknia strojna wełniana i stół. Sosnowa 11, m. 2. 10791

Jest do sprzedania mocny i w dobrym stanie kierat u fabrykanta grzebieni Namokla, na Woli. 10871

Koronki russkie ręczne, niciane, wstawki, gipiury, karczki kolorowe we wszystkich kolorach do sukien i fartuszków, czarne jedwabne fanszony, fiszutki, wyprzedaję tanio do 1-go lipca. Mazowiecka № 10, parter. 10202

Kocioł parowy, systemu Fielda, o sile 8 koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania na Chłodnej 45. 1211

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Korniszony do sprzedania. Widok № 24, m. 1, od 9 do 3-ej. 10821

Kasę ogniotrwałą średnich rozmiarów ktoby miał tanio do zbycia, zechce pozostawić adres w składzie papieru, ul. Nowy-Świat № 45. 10793

Kolczyki brylantowe w starożytnej oprawie są do nabycia. Cena przystępna. Szpitalna 12, m. 4, od godz. 12 do 4-ej. 10785

Krepy do kapeluszy b. tanio, paryskie białe i zielone. Fabryka kwiatów, Nowy-Świat 57, mieszk. 18. 10833

Kasa ogniotrwała jest do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 7, Jedlin. 10858

Kanalizacje i wodociągi; 2) sztachety, bramy, drzwi, balkony, schody etc. żelazne kute i 3) dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony i piorunochrony wykonywa i poleca Biuro Techniczne Konrada Pohla, inżeniera, Chłodna № 10. 10856

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10777

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 10393

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy, bilard. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 10864

Meble z trzech pokojów oraz garderoba, damska do sprzedania. Nowy-Świat 16 mieszkania 35. 10338

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Włodzimierska 1, parter, wprost bramy, m. 13. 10877

Masło litewskie wyborowe. Warecka 9, m. 16, od godz. 9 do 1-ej. 10895

Nowość. Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makow, Solna 9. 10724

Narzędzia introligatorskie są w każdej chwili tanio do sprzedania. Zastać można do 3-ej. Bednarska 24, mieszk. 11. 10587

Potrzebny jest tartak do maszyny parowej w dobrym stanie. Oferty nadsyłać proszę: Zarząd dóbr Walewice, p. Łowicz, Bielawy. 10813

Portjery-story, słupy marmurowe z wazonami agatowemi, żyrandol, lustra, pianino, kandelabry oraz meble są do zbycia. Wiadomość w Hotelu Europejskim u szwajcara Marka. 10861

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 8347

Potrzebne pianino do rs. 150. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma: „Pianino". 10809

Pianino nowe sprzedam tanio. Chmielna 82 mieszk. 1. 10663

Para koni siwych, lando i kasa ogniotrwała z powodu wyjazdu do sprzedania. Piękna № 3, m. 3. 10613

Pianino Erarda, ozdobne, cena nizka. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 10590

Specjalna fabryka pościeli A. Drexler, Warszawa, Nowosenatorska 4, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, wózki dziecinne, wyprawy pościelowe, wykonywa na czas oznaczony, przyjmuje zamówienia z prowincji. 1193

Szyld i orzeł duży do sprzedania u W-go Kleina. Leszno 24. 10784

Szczenięta buldogi (cwejnosy) do sprzedania. Browarna № 18. 10835

Sprzedaję: suknie, kapelusze, dżety, kredens, lustro, szafę, łóżka. Nowy-Świat 4, mieszkania 16. 10853

Sprzedaję: fortepian koncertowy, meble, szeslong, biurko. Aleja Jerozolimska 25, mieszk. 12. 10239

Szparagi codzień świeże otrzymuje i sprzedaje na kopy, funty i pudy warszawska spółka owocowa. Ulica Chmielna № 26, telefonu 102. 1300

Szparagi codziennie świeże bardzo tanio, kawior krajowy detalicznie i hurtownie poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 9998

Są do sprzedania meble, garnitur czarny rs. 300, suknia jasna nowa rs. 15, kwiaty, drobiazgi. Żurawia № 17, m. 1. 10686

Szparagi 50 kop. kopa codzień świeże. Chmielna 15. 10664

Szynki litewskie. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9 do 1-ej. 10894

Tanio! Kredens dębowy, sekretera antyk, biurko damskie, łóżko. Wilcza 59. 10295

Ulica Wilcza № 28, mieszkania 12, stancja dla panienki uczącej się z pomocą naukową, przy familji. Cena umiarkowana. 1345

Wózek dla chorego w dobrym stanie do sprzedania tanio. Wiadomość: Freta 4, w sklepie Ludwiga. 10845

Wagi decymalne (150 sztuk) własnego wyrobu, do sprzedania częściowo lub w całości. Konrad Pohl, inżenier, ulica Chłodna № 10. 10857

Wzmacniające najzdrowsze piwo Bock, jedynie firmą hr. Zubowa opatrzone, polecamy uwadze. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10868

Wańtuchy i worki polecamy, L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 10616

Za rs. 35 do sprzedania lustro w ramach orzechowych rzeźbionych. Wiadomość u tapicera, Nowy-Świat № 19. 10866

80 macior młodych z jagniętami i dwa tryki rasy angielskiej do sprzedania. Dobrzyniec Wielki, pod Nowomińskiem, gmina Glinianka. 10770

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania na warunkach dogodnych dom murowany parterowy. Dzielna № 39, plac, ogród i zabudowanie na 10080 łokci frontu 76 a głębokości 130, zdatny na fabrykę. 9327

Do odstąpienia skład nici i towarów norymberskich, od 14 lat przy ulicy pryncypalnej istniejący, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 66, mieszkania 3, od godziny 3 do 6-ej. 1320

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 9805

Do sprzedania willa. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 7995

Dwa folwarki do wydzierżawienia. Żurawia 3, m. 7, do 2-ej w południe. 10788

Garbarnia do sprzedania pod miastem powiatowem, paręset kroków od stacji kolei dąbrowskiej, przy wodzie bieżącej, przerabia 300 skór wołowych miesięcznie, kompletnie urządzona, maneż konny i maszyny do mielenia kory, bliskość lasów dębowych, wygodny i obszerny dom mieszkalny, ogród i łąka. Warunki kupna przystępne, pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Niecała 12, mieszkania № 26, od 5 do 7-ej po południu. 9780

Jest do wydzierżawienia łąka do zbioru trawy świeżej. Ulica Wierzbowa № 5, mieszkania № 9. 10701

Korzystna dzierżawa 14-morgowego ogrodu na prowincji. Żurawia 3, mieszk. 7, do 2-ej w południe. 10790

Kawiarnia dobrze procentująca zaraz do sprzedania. Wielka 49. 10779

Kto z pań lub panów emerytów, którzy są bez familjii, zechce pożyczyć uczciwym ludziom 2,000 rs. na pewien interes w bliskości Warszawy, w ładnej miejscowości, otrzyma za procent ładny pokój z opałem, światłem, całodziennem życiem i usługą. Wiadomość: Chłodna 55, m. 10, od 9 do 12-ej w południe. 10830

Kawiarnia do sprzedania od kilku lat egzystująca. Nowogrodzka № 17, wiadomość w sklepiku. 10846

Łokci kwadr. 23,500, budynki, sprzedam tanio, zdatne na fabrykę. Przyokopowa 12 rogatka wolska. 10395

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17, z powodu innego zajęcia. 10376

Majątek ziemski włók 28, gleba pszenna, blisko kolei, sprzedam, zamienię na dom, wydzierżawię. Oferty: Kurjer Warszawski „Blisko". 10782

Na fabrykę cała posesja, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszkania 10. 1170

Poszukuje się do zarządu majątkiem większym administratora, posiadającego kaucję kilka tysięcy, majątek ten również może być wypuszczony w dzierżawę lub sprzedany. Bliższa wiadomość: Hotel Drezdeński № 9, od 10 12-ej w południe. 10665

Posesja mieszcząca łaźnię z wannami, dobrze procentująca, z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Wiadomość: Rybaki 16, u zarządzającego. 10545

Pożądany wspólnik z kapitałem w gotówce 3 do 4 tysięcy rubli, inteligentny, energiczny, niekoniecznie fachowy, do piekarni znakomicie rozwiniętej i renomowanej. Wiadomość: ul. Samborska № 8, mieszk. 15, od 9-ej do 11-ej zrana. 1326

Piekarnia do odstąpienia za przystępną cenę na prowincji zaraz lub od św. Jana z całem urządzeniem lub bez takowego. Wiadomość: ul. Pańska № 36, mieszk. 18. 10371

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem od 4,000 do 8,000 rs. Wiadomość w aptece W-go Iwańskiego, róg ulic Twardej i Prostej. 10108

Pacht od krów 40 do wypuszczenia na garnce od św. Jana; kaucja rs. 200. Wiadomość: Radziwiłłów, stacja kolei warszawsko - wiedeńskiej. 10807

Propinacja w dobrym punkcie do wydzierżawienia lub sprzedania, targ miesięczny 500 rs. Wiadomość: ul. Twarda № 46, mieszkania 30. 10761

Rubli 2,000 potrzebne. Wypożyczający dostanie w zastaw dom z ogrodem na wsi i dobre całoroczne utrzymanie. Wszelka gwarancja sumy. W miejscu park, kościół, bibljoteka, sklepy, piekarnia, jatki. Żurawia 3, m. 7, do 2-ej w południe. 10787

Rubli 15,000, 5,000, 3,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do 10 i od 1-ej do 5-ej. 10776

Rubli 2,000, 5,000, 8,000, 10 000 i 15,000 do ulokowania na dobre hypoteki m. Warszawy na b. mały procent. Oferty w Kurjerze Warsz. zostawić pod lit. D. W. 10773

Restauracja dobrze procentująca z powodu interesów familijnych jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Krochmalna № 48, m. 8, od 9 do 1-ej z południa. 10831

Rubli 4,000 do odstąpienia. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Suma". 1328

Rubli 20,000, 14,000, 9,000, 3,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godz. 3 do 5-ej. 10609

Rubli 15,000 zaraz do wypożyczenia lub od św. Jana na pierwszy numer hypoteki wiejskiej lub miejskiej. Wiadomość: Hotel Drezdeński № 27. 10538

Skład węgli do sprzedania na pryncypalnej ulicy oraz bryczka familijna. Wiadomość: Wspólda 14, mieszk. 7. 10441

Sprzedam z ustępstwem albo zamienię na nieruchomość warszawską 28,300 rs., zahypotekowanych bezpośrednio za 27,550 rs. Towarzystwa kredytowego na majątku dobrze zagospodarowanym w Kaliskiem. Oferty proszę adresować: „Widok", Kurjer Warsz. 10817

Szopa piętrowa drewniana do sprzedania. Sienna № 68. 10796

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 85. 10844

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania w ruchliwym punkcie. Żelazna 27. 10847

Sklep spożywczy do sprzedania niedrogo, urządzenie porządne, komorne stosunkowo tanie. Pańska № 1, róg Wielkiej. 10631

Sklep z pieczywem i wodą sodową do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Długa № 55. 10540

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bednarska № 24. 10603

Ważna wiadomość. Sprzedaję place dziedziczne z ogrodem. Wilcza № 61. 10762

Wspólnik z 5,000 rs. do interesu bardzo korzystnego i pewnego, także kasjer lub kasjerka potrzebni na wyjazd w Cesarstwo. Wiadomość: Świętokrzyzka 43, m. 18, od 10 do 12-ej i od 3—5-ej. 10641

W Ciechocinku do wydzierżawienia zakład mleczny, kawiarnia do sprzedania. Podwal № 42. 10612

Warsztat ślusarski do odstąpienia. Ulica Nicciała № 8. 10549

Za rogatką Powązkowską dom z ogródkiem i lodownią, zdatny na letnie mieszkanie, do sprzedania lub wydzierżawienia za cenę przystępną. Wiadomość: Ordynacka № 10, mieszkania № 10, od 9 do 12-ej w południe. 9800

Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja. Bliższa wiadomość w dystrybucji W. Brzezickiego, na rogu ul. Długiej i Freta. 10815

Z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia każdego czasu zakład felczerski, egzystujący 20 lat. Wronia № 43. 10792

3 do 5-iu tysięcy rubli potrzebne do pewnego interesu. Konrad Pohl, inżenier, Chłodna № 10. 10678

Lokale.

Apartament: 7 pokojów, 2 przedpokoje etc. z wszelkiemi wygodami i balkonami od frontu, ulica Marszałkowska № 136, do wynajęcia od ś. Jana, lokal już jest wolny. 10765

Apartament, 6 pokojów 860 rs.; 3 pokoje 350 rs. Wszystkie nowoczesne wygody. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1278

Apartament, 6 pokoi pięknie umeblowanych, zaraz do wynajęcia, na czas pięciu miesięcy. Żórawia № 26. 10406

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bednarska 24, od lipca 2, 3 pokoje z alkową, wygodami. Pokój kawalerski zaraz. 10456

Ciechocinek. Lokale letnie, widne, suche. Wiadomość: Widok 21, m. 4. 7017

Do wynajęcia o 1 lipca w najpiękniejszej części miasta, wielki apartament, całe pierwsze piętro, od frontu, (strona słoneczna), 8—9 pokojów, z całym komfortem i wygodami, balkon, łazienka etc. Oprócz tego, lokal w oficynie, 2 pokoje z kuchnią 1-e piętro. Wiadomość u właścicielki domu, Żurawia 28. 1174

Do wynajęcia od 1 lipca lokal składający z 9-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, na pierwszem piętrze, z łazienką, wodociągiem, gazem, waterklozetem i wszelkiemi wygodami, za rubli 1,500 rocznie. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 9603

Do najęcia od lipca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon 250 rs. Nowowiejska 34. 10294.

Dla osób inteligentnych jest pokój lub dwa umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, troskliwą opieką i możliwemi wygodami. Wiadomość Nowy-Świat 59, m. 6. 10569

Do wynajęcia 2 letnie mieszkania w Nowej Aleksandrji. Wiadomość ulica Żórawia № 13, mieszkania 1. 10567.

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, na 1-m piętrze, od frontu, 8 pokojów ze wszystkiemi wygodami, może być ze stajnią i wozownią. Takiż lokal na parterze z ogródkiem, oraz lokale po 3 i 2 pokoje. Wiadomość na miejscu. 1051

Do najęcia od 1-go czerwca mieszkanie umeblowane z czterech lub pięciu pokoi, z kuchnia na dole. Wiadomość ul. Jerozolimska № 25, m. 1. 10554.

Do wynajęcia cztery pokoje z kuchnią. Ulica Leszno № 18. 10768

Do wynajęcia na ulicy Chmielnej № 8 naprzeciwko Bellevue mieszkanie na parterze, składające się z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u stróża. 10836

Jest do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia na 1-em piętrze od 1-go lipca r. b. za rs. 350, przy ulicy Cichej № 5/2843, wiadomość u właściciela domu. 10308

Letnie mieszkania w Kazimierzówce o 4-ry wiorsty od Grodziska, miejsce zdrowotne, w sosnowym lesie. Wiadomość bliższa ulica Bracka № 18, m. 1. 10615.

Lokal do wynajęcia w okolicy placu Teatralnego, z siedmiu pokoi z przedpokojem, od frontu, odpowiedni na magazyn, kantor lub inny interes. Oferty pod J. Ł. składać w Kurjerze. 10582

Letnie mieszkanie, przy stacji kolei Peters. dla osób pojedyńczych, z całodziennem dobrem utrzymaniem, szczególnie nadaje się dla panienek potrzebujących opieki i towarzystwa, dom otoczony dużemi lasami, obfitującemi w poziomki, maliny, grzyby, kąpiel źródlana, doktor w miejscu, 5 godzin jazdy koleją od Warszawy. Złota 26, mieszkania 1, od 3—4 codziennie. 10028

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, po 2 i 3 pokoje, z werendami na ogród, w oddzielnych domkach. Wiadomość: Długa 36. Kąpiele. 10182

Letnie mieszkania większe i mniejsze w Pruszkowie. Wiadomość: zakład mleczny wprost stacji. 1247

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w domu suchym, z zupełnem umeblowaniem, każde z werendą, kuchnią, ogródkiem cienistym z kwiatami. Cztery pokoje za rubli 180, dwa za rubli 120. Ul. Warszawska, dom Paczyńskiej. 10443

Letnie mieszkanie do wynajęcia od rubli 50 za całe lato, w dobrach Janowiec Oblassy, odległych 6 wiorst od Nowej Aleksandryi. a dwie od Kazimierza nad Wisłą. Wiadomość na miejscu przez Nową Aleksandrję. 10185

Magazyn mód, dobrze procentujący jest do najęcia od 1-go lipca na odpowiedni proceder, albo także magazyn mód. Sklep duży, mieszkanie dogodne. Długa № 6. Stróż wskaże. 10579.

Mieszkania: po 3 pokoje z przedpokojami i kuuchniami, od 1 lipca r. b., do wynajęcia. Cena nizkie. Ogród w domu. Wilcza 53. 1266

Od 1-go lipca lokal na 1-em piętrze siedm pokoi z łazienką, za 850 rubli do wynajęcia. Chmielna № 10. 10576

Pokoje przy familii, w środku miasta, a jednak ze zdrowem świeżem powietrzem. Hortensja № 7, mieszkania 5. 10825

Pokój zaraz do wzięcia, wejście oddzielne i usługa. Złota № 41. 10824

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Ulica Włodzimierska № 4, mieszkania 1. 10869

Przy ulicy Świętokrzyzkiej w domu № 29, wprost Jasnej, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5 pokojów, z których 2 frontowe, mogą stanowić sklep o 2-ch wystawowych oknach, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, piwnicą i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. 10016

Pokój do wynajęcia przy porządnej osobie, blizko Saskiego ogrodu. Nowy Świat 62, mieszkania 42. 10000

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój dla kobiety inteligentnej, pracującej, na dobrych warunkach zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 78, m. 2. 10349

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie Przedmieście № 5, mieszk. 25, pałac hr. Krasińskich. 10623.

Stajnia i wozownia, ze wszystkiemi wygodami odnajmuje się zaraz. Dzielna 5, obok Dzikiej. 20394

Sklep Krakowskie Przedmieście № 49 do wynajęcia. Wiadomość na miejscu; tamże urządzenie kantorowe do sprzedania. 10581.

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik. Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Sklep z mieszkaniem, za przystępną cenę do wynajęcia. Wiadomość w sklepie L. Dąbrowskiego, ul. Bracka № 16. 10839

Tanio jest ładny pokój frontowy umeblowany. Marszałkowska № 105, m. 5. 10848

W każdym czasie jest do wynajęcia letnie mieszkanie w dobrach Glinianka, 8 wiorst od stacji Otwock położonych, składające się z 5-iu umeblowanych pokojów i kuchni. Otoczenie domu stanowi ogród, park, stawy, łąki, w bliskości las sosnowy oraz kąpiele w rzece Świder; na żądanie można mieć konie do kolei. Tamże do sprzedania 60 sztuk drzew pomarańczowych i cytrynowych. Bliższa wiadomość na miejscu lub na Włodzimierskiej № 21, stróż wskaże. 10551

!!Ważne dla panów felczerów!! Do wynajęcia od św. Jana sklep z mieszkaniem, przy ulicy Twardej № 33, w którym od 20 lat istnieje zakład felczerski i razura. Rocznie 300 rs. Wiadomość u stróża. 10013

Za bezcen do odstąpienia do 8 lipca cztery pokoje z kuchnią, 1-sze piętro front, ulica Widok № 1, m. 2. 10699

2 pokoje z meblami i usługą, mogą być i ze stołem, w każdym czasie. Ulica Świętokrzyska № 18, m. 6. 10803.

5 pokojów i kuchnia, na dole, od frontu, rocznie rs. 350; 2 pokoje i kuchnia, na dole, rs. 180 rocznie. Chłodna 60. 10232

8 lub 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wodociąg, zlew, waterklozet, osobna góra, piwnica, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Nowy-Świat № 36. 10814

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 9226

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady, swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna 24. 10107

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie i przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1148

Adres Fabryki kwiatów L. Karskiej. Niecała № 12, 1-e piętro front. 10636

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 10805

Dnia 14 b. m. zaginął pies dog żółtego koloru, łaskawy. Znalazca raczy odprowadzić Nowy-Świat № 43 (Wodewil). za nagrodą; w przeciwnym razie nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 10820

Dnia 15 maja zginął mops; niewłaściwy posiadacz odpowie sądownie. Ulica Leszno № 1. 10812

„Exsiccator." Nowy ważny dodatek a nadto wyjaśniający właściwą wartość smoły ochrzczonej na gudronit, (trzy numera) wysyłam franco bezpłatnie, Ritter, Królewska. 1175

Grób murowany z pomnikiem do odstąpienia przy głównej alei, cena nizka, na Powązkach. Wielka № 31, m. 5. 10797

Karbuje materjały; tamże potrzebne panny do krawieczyzny. Grzybowska № 2, mieszkania 15. 10806

Kto posiada wiadomość o papierach pozostałych po ś. p. Wincentym Świdłowskim, niech złoży swój adres pod W. S. w Kurjerze. 10843

Karety, landa i faetony wynajmuję najtaniej. Nowy-Świat № 32. 10852

Obiady prywatne tanio. Ulica Piękna № 31, m. 28. 10860

Od rubli 3 najmodniejsze kapelusze w magazynie Izabelli. Nowy-Świat 66. 10870.

Od 2—50 staniki trykotowe mocne, pończochy od 55, skarpetki 28. Marszałkowska № 129 oficyna. 10872

Papierośnicę srebrną zgubioną w ogrodzie Saskim, znalazca zwrócić zechce na ulicę Chmielną № 48, mieszkania 14, za nagrodą. 10783

Parasolkę czarną ze złoconemi szpicami, zostawiono na ławce w Łazienkach, z lewej strony stawu, gdzie łódki, we środę dnia 15 maja wieczorem. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Saski Plac № 7, m. 2, za żądaną nagrodę. 10871

Przeprowadzam, opakowywam, przewożę i ekspedjuję meble i towary. Wilcza № 53, m. 12. 10780

Pana, który ofiarowywał 150 rubli za fortepian (Karmelicka № 26, m. 1), uprasza się o przybycie dla uregulowania tego interesu. 10799

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 70. 10838

Stolarz i tapicer, najtaniej odnawiamy i przerabiamy meble antyki, wszelkie roboty stolarskie, tapicerskie rolety, materace, poduszki, opakowanie mebli. Ulica Długa № 8, Pietrzykowski. 10764

Stolarz przyjmuje do roboty w zakresie stolarstwa i reparuje posadzkę na miasto i różne roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Adres: ulica Nowy-Świat № 8. M. Mondecyjan. 10560

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Łucka № 21. 10597

Zakład brązowniczo-cyzlerski wykonywa wszelkie formy, walce, modele, a także roboty kościelne i domowe. Ulica Ogrodowa № 30. M. Horwart. 10786

Zgubiono. Dnia 16 maja we czwartek, zgubiony został zegarek męzki, złoty, o jednej kopercie, z malutkiemi cyframi A. K., na ulicy Nowy-Świat lub w dorożce. Za odniesienie do hotelu Brühla № 45, nagrody rubli ośm. 10888

Z powodu zmiany lokalu, ceny aparatów kościelnych znacnie zniżone w magazynie baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. 1227

14 maja zginął młody pudel biały, do połowy ostrzyżony, z obciętym ogonem. Uprasza się o odprowadzenie do fabryki cykorji. Pawia 4, za nagrodą. 10802

100 kapeluszy żałobnych z welonami, 50 sukien żałobych gotowych. Trumny metalowe i drewniane. Pogrzeby, oraz przewóz zwłók najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. (Zakład przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 1189

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Мая 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).